A

Cena 50 gr

Łódź, sobota 16 stycznia 1971 r.

Rok XXVI Nr 13 (6985)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Inauguracja zapory asuańskiej

W piątek w Asuanie odbyła się uroczystość oddania do użytku wielkiej zapory na Nilu, wybudowanej przy współpracy gospodarczej i technicznej Związku Radzieckiego. W uroczystości wzięli udział przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny, prezydent ZRA El-Sadat, wice prezydenci ZRA, ministrowie, oficjalne osobistości egipskie i radzieckie, inżynierowie, technicy i budowniczowie zapory, a wreszcie delegacje z Sudanu, Libii i Somalii.

Rozmowy pod auspicjami G. Jarringa

W czwartek specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ na Bliski Wschód, ambasador Gunnar Jarring spotkał się w Nowym Jorku ze stałym przedstawicielem ZRA, El-Zajatem. Również w czwartek rzecznik delegacji egipskiej w ONZ oświadczył, że rząd ZRA uważa, iż ostatnie propozycje izraelskie przekazane za pośrednictwem Jarringa nie zawierają nic nowego.

Zajat spotkał się także w czwartek z sekretarzem generalnym ONZ U Thantem.

Jak podają agencje zachodnie, w kołach ONZ mówi się o zwołaniu posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w sprawie Bliskiego Wschodu około 20 stycznia, tj. na 2 tygodnie przed upływem arabsko-izraelskiego porozumienia o przerwaniu ognia.

9 osób rannych

Wybuch gazu w budynku mieszkalnym

14 bm. w późnych godzinach wieczornych w nowym bloku mieszkalnym w Tarnobrzegu nastąpił wybuch gazu, w wyniku którego 9 osób zostało dość ciężko rannych i poparzonych. Wybuch zdemolował część mieszkań w najbliższej klatce schodowej.

Przyczyną wybuchu gazu były rażące zaniedbania budowlanych. Gdy w części nowego bloku mieszkali już lokatorzy, w pozostałych mieszkaniach trwały jeszcze prace montażowe urządzeń gazowych i łazienkowych. Gaz ulatniał się w jednej z nie zamieszkałych jeszcze kwater przez nie zamknięty przewód gazowy. Wybuch nastąpił w momencie, kiedy nowi lokatorzy przyszli oglądać przydzielone im mieszkanie.

Jutro 8 stron

Członek Biura Politycznego KC PZPR Władysław Kruczek przewodniczącym Centralnej Rady Związków Zawodowych

Plenarne posiedzenie CRZZ

15 stycznia odbyło się posiedzenie plenarne CRZZ. Obrady otworzył I. Loga - Sowiński, witając członków Biura Politycznego KC PZPR — Edwarda Babiucha i Władysława Kruczka. W toku obrad uchwalono budżet CRZZ na br. oraz omówiono sprawy organizacyjne.

Przedstawiając projekt budżetu, wiceprzewodniczący CRZZ Wacław Tułodziecki, zwrócił uwagę, że ulegnie on jeszcze korektom, uwzględni bowiem nowe zadania wyłaniające się na tle krytycznej oceny dotychczasowej działalności ruchu zawodowego. Opracowując projekt budżetu, postanowiono ograniczyć wydatki na cele organizacyjne, administracyjno-osobowe oraz wydatki o charakterze reprezentacyjnym — zwiększając tym samym środki przeznaczone na merytoryczną działalność związków zawodowych. Łącznie 77,5 proc. wszystkich środków budżetowych postanowiono przeznaczyć na finansowanie związkowej działalności socjalnej, kulturalno - oświatowej i na rozwój kultury fizycznej oraz wypoczynku po pracy.

W drugim punkcie porządku dziennego Ignacy Loga-Sowiński złożył rezygnację ze stanowiska przewodniczącego CRZZ. Składając rezygnację stwierdził on m. in., że podjął tę decyzję „z poczuciem pełnej odpowiedzialności, rozumiejąc konieczność dokonania zasadniczej zmiany w działalności związków zawodowych". Rezygnację — zaaprobowaną uprzednio przez prezydium, które się odbyło tego samego dnia — plenum CRZZ przyjęło jednomyślnie.

Nowym przewodniczącym Centralnej Rady Związków Zawodowych plenum wybrało Władysława Kruczka, członka Biura Politycznego KC PZPR — dotychczasowego I sekretarza KW PZPR w Rzeszowie.

Następnie głos zabrał Edward Babiuch. Po omówieniu dotychczasowej działalności Wł. Kruczka — zasłużonego działacza robotniczego — życzył on nowo wybranemu przewodniczącemu CRZZ, by jego praca przyniosła jak najlepsze efekty.

Obrady plenum poprzedziło wspólne posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ.

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek w centrum polskiej petrochemii

15 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał w Płocku — centrum polskiego przemysłu rafineryjnego i petrochemicznego. Wizytę w samym kombinacie poprzedziło zwiedzanie Płocka — jego części zabytkowych i współczesnych. Edward Gierek odwiedził m. in. dom poety Władysława Broniewskiego oraz najstarsze w Polsce towarzystwo naukowe — Towarzystwo Naukowe Płockie.

Edward Gierek w towarzystwie gospodarzy województwa warszawskiego odwiedził Płock. Podczas pobytu w tym mieście E. Gierek odwiedził Mazowieckie Towarzystwo Naukowe, placówkę o 150-letniej tradycji.

Na zdjęciu: dyrektor biblioteki Zielińskich w Płocku demonstruje Edwardowi Gierkowi najstarsze i najciekawsze druki z płockich zbiorów.

CAF — Matuszewski — telefoto

W czasie pobytu w kombinacie I sekretarz KC spotkał się z kilkudziesięcioosobową grupą pracowników i budowniczych Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych — aktywistów zakładowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

Przyjazd Edwarda Gierka do centrum najnowszej dziedziny polskiej chemii, na zaproszenie budowniczych i załogi Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych, był oczekiwany tutaj z ogromnym zainteresowaniem. Wizyta ta stwarzała bowiem z jednej strony możliwość prezentacji E. Gierkowi dotychczasowego wielkiego dorobku niezmiernie ważnej gałęzi gospodarki narodowej oraz perspektyw jej dalszego rozwoju, z drugiej zaś — okazję bezpośredniego kontaktu z I sekretarzem Komitetu Centralnego PZPR i omówienia z nim żywotnych problemów życia politycznego, gospodarczego i społecznego, w tak zasadniczym, jak obecny, okresie dla przyszłości kraju.

W godzinach popołudniowych Edward Gierek i towarzyszące mu osoby opuściły ziemię płocką.

Wizyta u J. Broz-Tito

Delegacja KC PZPR w Jugosławii

15 bm. po południu powróciła z Belgradu delegacja KC PZPR z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Józefem Tejchmą i członkiem KC, kierownikiem Wydziału Administracyjnego KC Stanisławem Kanią.

Delegacja przeprowadziła wczoraj w Belgradzie rozmowy z członkami Biura Wykonawczego Prezydium ZKJ Stane Dolancem i Budisławem Szoszkicem oraz kierownikiem Wydziału Zagranicznego Prezydium ZKJ Ignacem Golobem.

W przyjacielskiej atmosferze dokonano wymiany informacji i poglądów na temat zagadnień interesujących obie partie. Podkreślano potrzebę dalszego rozwoju współpracy międzypartyjnej.

W piątek rano delegacja została przyjęta na wyspie Brioni przez przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii Józefa Broz Tito.

Min. Kirchschlaeger zakończył warszawską część wizyty w Polsce

15 bm. zakończyła się warszawska część wizyty w Polsce min. spraw zagranicznych Austrii — Rudolfa Kirchschlaegera. W tym dniu austriackiego gościa przyjął przewodniczący Rady Państwa — Józef Cyrankiewicz. Minister Kirchschlaeger przeprowadził też rozmowę z min. kultury i sztuki Lucjanem Motyką.

Wieczorem — gość podejmował obiadem min. spraw zagranicznych Stefana Jędrychowskiego.

W godzinach południowych min. Kirchschlaeger zwiedził Warszawę. Później — odpowiadał na pytania dziennikarzy na konferencji prasowej, a następnie wygłosił w Pałacu Staszica odczyt o polityce zagranicznej swego kraju.

Przed północą — odjechał do Krakowa, gdzie zwiedzi w sobotę zabytki tego miasta. Stąd bezpośrednio — jak się przewiduje — w sobotę, 16 bm. późnym wieczorem uda się do Wiednia.

E. MUSKIE przyjęty na Kremlu

Premier Związku Radzieckiego, Aleksiej Kosygin przyjął w piątek na Kremlu przebywającego w Moskwie z krótką wizytą amerykańskiego senatora Edmunda Muskie.

Zbrojna prowokacja Izraela przeciwko Libanowi

W nocy z czwartku na piątek Izrael dopuścił się poważnej prowokacji zbrojnej wobec Libanu, atakując jeden z obozów palestyńskich w odległości 45 km na północ od libańsko-izraelskiej linii przerwania ognia. Był to najpoważniejszy atak izraelski na terytorium Libanu od 2 lat, a równocześnie pierwsza operacja morsko-powietrzna agresora przeciwko temu krajowi.

Tuż po północy kilka izraelskich helikopterów naruszyło obszar powietrzny Libanu, a wraz z pojawieniem się ich na ekranach systemu radarowego libańskiej obrony przeciwlotniczej siły zbrojne Libanu zostały postawione w stan gotowości bojowej, otrzymując rozkaz ochrony lotniską międzynarodowego w Bejrucie oraz głównych ośrodków gospodarczych.

Obiektem izraelskiego ataku stała się niewielka miejscowość nadmorska Sarafand położona w pobliżu starego portu Sydon na połowie drogi między linią rozejmową a Bejrutem. W miejscowości też przebywało kilku set Palestyńczyków, w tym tak że komandosi.

Nie mogąc złamać zaciętego oporu Palestyńczyków, agresorzy wysadzili w powietrze kilka domów mieszkalnych, a następnie rozpoczęli przygotowania do odwrotu. Izraelczycy mieli jednak poważne trudności, gdyż prowizoryczne lądowisko dla helikopterów znajdowało się pod ogniem partyzantów. Ogółem w walkach, jakie toczyły się pod Sarafand zgi-

(Dalszy ciąg na str. 2)

KOMUNIKAT o rozmowach NRD-NRF

W piątek w Bonn odbyło się kolejne spotkanie delegacji NRD i NRF z sekretarzem stanu przy Radzie Ministrów NRD Michaelem Kohlem oraz sekretarzem stanu w Federalnym Urzędzie Kanclerskim Egonem Bahrem. Po tym spotkaniu w Bonn ogłoszono komunikat Urzędu Prasy i Informacji NRF. Komunikat stwierdza:

„Sekretarz stanu w Federalnym Urzędzie Kanclerskim NRF Egon Bahr oraz sekretarz stanu przy Radzie Ministrów NRD dr Michael Kohl odbyli kolejne spotkanie 15 stycznia 1971 r. Rozmowa odbyła się w Federalnym Urzędzie Kanclerskim w Bonn. Sekretarzom stanu Egonowi Bahrowi i Michaelowi Kohlowi towarzyszyli eksperci.

Uzgodniono, że delegacje NRF i NRD spotkają się ponownie 26 stycznia 1971 r. w Berlinie".

Deputowany NRF bawił w Polsce

Przebywający w Polsce — na zaproszenie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych — wiceprzewodniczący komisji spraw zagranicznych Bundestagu, deputowany SPD — Kurt Mattick opuścił 15 bm. Warszawę udając się do swego kraju.

Parlamentarzysta zachodnioniemiecki przeprowadził rozmowy w Sejmie i MSZ, a także wygłosił odczyt w PISM, który spotkał się z dużym zainteresowaniem naukowców i publicystów zajmujących się problematyką stosunków międzynarodowych.

25-lecie „Expressu Ilustrowanego"

W dniu dzisiejszym obchodzi jubileusz 25-lecia swego istnienia popularna popołudniówka łódzka „Express Ilustrowany". Przez ćwierć wieku gazeta ta spełniała bardzo istotną rolę w życiu naszego miasta. Była zawsze szybkim informatorem, a także organizatorem wielu społecznie potrzebnych akcji. Swą pracą „Express" dobrze współdziałał z dwoma pozostałymi łódzkimi gazetami — „Głosem Robotniczym" i „Dziennikiem Łódzkim".

W dniu jubileuszu 25-lecia składamy Kolegom z „Expressu" najserdeczniejsze życzenia pomyślności w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym.

ZESPÓŁ „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

Min. Scheel: Polityka rządu NRF będzie kontynuowana z uporem i cierpliwością

Federalny minister spraw zagranicznych Walter Scheel oświadczył w piątek na konferencji prasowej w Moguncji, iż rząd NRF kontynuować będzie w roku bieżącym swą politykę z dużym uporem i cierpliwością.

Min. Scheel powiedział, iż rząd NRF prowadził zarówno politykę integracji Europy zachodniej jak też politykę wobec krajów wschodnioeuropejskich w taki sposób, który mógł zyskać aprobatę w parlamencie także frakcji opozycyjnej CDU/CSU. Scheel zwrócił uwagę, że opozycja unikała zajęcia zdecydowanie negatywnej postawy wobec układów zawartych przez NRF z ZSRR i Polską.

Mówiąc o ewentualnych rozmowach z rządem CSRS, min. Scheel zaznaczył, że dotychczas nic wiadomo konkretnie kiedy się one rozpoczną. Rząd federalny wyraża jednak gotowość takich rokowań, jednakże — jak stwierdził — tylko pod tym warunkiem, że żadna ze stron nie wysunie „jakichkolwiek warunków wstępnych".

Normalizacja życia w Jordanii

Piątek był pierwszym normalnym dniem w Ammanie po podpisaniu piątego już w ciągu 27 miesięcy porozumienia między komandosami a armią jordańską. Od 24 godzin w jordańskiej stolicy nie słychać strzelaniny ani eksplozji granatów. Większość sklepów jest znów otwarta podobnie jak centralne urzędy i instytucje. W sobotę ma być uruchomiony uniwersytet i większość szkół. Tego dnia również rozpocznie pracę wspólna komisja, palestyńsko-jordańska, która nadzorować będzie składanie broni przez palestyńską milicję w specjalnie chronionych magazynach. Jest to jeden z zasadniczych warunków zawartego przed kilku dniami porozumienia.

Skąpe informacje, które napływają z prowincji świadczą o tym, że spokój panuje nawet w tak zapalnych punktach, jak Salt i Dżerasz na północ od Ammanu, gdzie w ostatnich tygodniach stale dochodziło do krwawych incydentów.

Były hermafrodyta urodził dziecko

Exhermafrodyta, mieszkaniec Peru został matką. Lekarze podkreślają, że jest to pierwszy tego rodzaju wypadek w historii medycyny. 31-letni Auroru de Lopez trzy lata temu poddał się specjalnej operacji w wyniku której zmienił płeć.

Nowo narodzone dziecko waży 3 kg. Poród odbył się przy pomocy cesarskiego cięcia.

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę"

- **Wiersze** znanych poetów z okazji 26 rocznicy wyzwolenia Łodzi.
- **Korespondencja** zagraniczna z Belgii **ALICJI ZGLINICKIEJ** o urzędnikach i dyrektorach.
- **JÓZEF POTĘGA** pisze o państwie Czyngis-chana.
- **JERZY KLIMA** odsłania mało znane szczegóły traktatu monachijskiego z 1938 roku i kulisy jego podpisania.
- **STANISŁAW MARKIEWICZ** komentuje politykę wyznaniową Polski Ludowej. — „W niedawnych najbardziej autorytatywnych enuncjacjach najwyższych przedstawicieli partii i rządu, I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów, Piotra Jaroszewicza, zasada solidarnego współdziałania wierzących i niewierzących została mocno podkreślona".
- **„CEL UJARZMIĆ NOWOTWORY"**, czyli wywiad na temat walki z nowotworami, którego udzielił znany radziecki onkolog — prof. Błochin.

POZA TYM W NUMERZE: „TEST DLA KOCHAJĄCYCH ŻON", „PARADA GWIAZD", horoskop, krzyżówka, **„ZAGADKI MELPOMENY"** i wiele innych atrakcji. **Jest co czytać i oglądać!**

JUŻ JUTRO RANO NOWA „PANORAMA" W KIOSKACH „RUCHU"

Łańcuch ludzi dobrej woli

Do górników dołączyli hutnicy. Za nimi z pewnością pójdą inni. Dodatkową pracą i wysiłkiem deklarują gotowość niesienia pomocy w trudnej sytuacji gospodarczej kraju. Wnoszą zwiększony kapitał energii i dobrej woli. Na wykonanie samorzutnie zwiększonych zadań poświęcą nierzadko czas odpoczynku. Są więc te zobowiązania dowodem ogromnej ofiarności środowisk robotniczych. Świadczą o ich głębokim, świadomym zaangażowaniu w istotne sprawy narodu, o ich chęci trwania na posterunku właśnie teraz, w chwili szczególnej troski o równy takt naszej ekonomiki i możliwie najszybszą poprawę warunków życia społeczeństwa. Są przejawem konkretnej aprobaty dla decyzji nowego kierownictwa partii i rządu, podejmowanych w konsultacji z klasą robotniczą.

Pomyślny początek tego dialogu przywraca społeczeństwu poczucie odpowiedzialności za współgospodarzenie krajem, otworzył drogę działania ludziom z inicjatywą, wiedzą i doświadczeniem. Takim, którzy chcą, mogą i lubią być potrzebni.

Zaufanie za zaufanie — zgodnie z zasadą wyłożonych kart, a więc w klimacie wzajemnej oceny sił i środków, słów i czynów. Wzmożony wysiłek górników i hutników i wszystkich, którzy zechcą do tego łańcucha dobrej woli dopinać następne ogniwa, jest najlepszym przykładem zrozumienia żelaznych zależności ekonomicznych, które decydują o stabilizacji gospodarczej kraju.

Wartość tego wysiłku, choć daje się przeliczyć w złotówki, wyrasta jednak wysoko ponad obiegowy pieniądz. Tworzy ją bowiem i pomnaża zaufanie — motoryczna siła podejmowanych zobowiązań. Zaufanie i wiara, że ten dodatkowy trud spożytkujemy dla wspólnego dobra.

Nie ma człowieka, który nie chciałby żyć lepiej, wygodniej, dostatniej. Ale „bez pracy nie ma kołaczy" głosi przysłowie — i słusznie. Toteż praktyczna mądrość wieków nie ustaje w nawoływaniu do dzielności. Bądź czynny, wola, a krzątaj się żwawo, bo jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz. Tłumacząc intencje tych i podobnych przysłów na język nie tak obrazowy, lecz za to ściślejszy, otrzymamy zbiór zaleceń dobrej roboty. Te zaś sprowadzają się do trzech naczelnych: „dobierać trafne środki do celów, działać energicznie, to znaczy wydatkować cały wkład niezbędnego dla sprawy wysiłku i działać gospodarnie, nie marnując zasobów, zużywając ich tyle tylko, ile potrzeba dla urzeczywistnienia zamierzeń...".

Te piękne słowa prof. Tadeusza Kotarbińskiego z jego „Medytacji o życiu godziwym" warto przyjąć jako znakomity przyczynek do podjęcia obywatelskich medytacji nad czekającym nas jutrem. A jakie ono będzie, zależy od nas samych.

(W. L.)

Udział Norwegii w EWG coraz bardziej problematyczny

Red. Andrzej Nowicki pisze ze Sztokholmu:

Według informacji napływających z Oslo, uczestnictwo Norwegii w EWG na pełnych prawach członkowskich staje się coraz bardziej problematyczne ze względu na stanowisko koalicyjnej partii centrum w tej sprawie. Według dziennika „Dagbladet", kierownictwo centrum z premierem Bortenem na czele postanowiło ostatnio, że partia będzie się przeciwstawiała wejściu do Wspólnego Rynku nawet wówczas, jeśli postulaty Norwegii w sprawie warunków specjalnych dla jej rolnictwa i rybołówstwa zostaną zaakceptowane przez Belgię. Borten miał jakoby oświadczyć, że warunki te nie mają istotnego znaczenia wobec ogólnych konsekwencji politycznych, płynących z faktu przynależności do poszerzonej „szóstki".

Zwraca się także uwagę, że w przemówieniu noworocznym Borten unikał poruszania problemów wiążących się bezpośrednio z przystąpieniem Norwegii do EWG, natomiast z wyraźnym sceptycyzmem dał wyraz opinii, iż cele polityczne Wspólnego Rynku na dalszą metę wykraczają poza ramy zakreślone traktatem rzymskim.

Na powyższym tle sprawa dalszej współpracy partii koalicyjnych znalazła się znów na porządku dnia. Rzecznik parlamentarny tych partii, H. Seip oświadczył, że zamierza zwołać specjalną konferencję, poświęconą omówieniu tej współpracy.

Sprzeczności Commonwealthu

Premier brytyjski, Edward Heath, wygłosił w piątek godzinne przemówienie na konferencji szefów rządów krajów Wspólnoty Brytyjskiej, która odbywa się obecnie w Singapurze. Przemówienie to dotyczyło brytyjskich planów wznowienia dostaw broni dla rasistowskiego reżimu Republiki Południowej Afryki. Heath dowodził, że Wspólnota Brytyjska nie ma prawa zabraniać Wielkiej Brytanii prowadzenia takich transakcji, ponieważ „jest to jej sprawa wewnętrzna".

Projektowana sprzedaż broni napotkała na sprzeciw szefów państw afrykańskich. M. in. w piątek dał temu wyraz prezydent Tanzanii, Nyerere, który ostrzegł Wielką Brytanię, że wznawiając sprzedaż broni dla Afryki Południowej, może doprowadzić do rozpadnięcia się Commonwealthu. Jego oświadczenie, w postaci 14-kartkowej broszury, zostało rozkolportowane wśród uczestników konferencji i zdobyło sobie wśród nich powszechne poparcie.

Zbrojna prowokacja Izraela

(Dokończenie ze str. 1)

nęło 2 Palestyńczyków a 6 odniosło rany. Straty agresora nie są dokładnie znane, jakkolwiek źródła palestyńskie określają je jako ciężkie.

W piątek w godzinach przedpołudniowych odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rządu libańskiego, na którym postanowiono wystąpić ze skargą przeciwko Izraelowi na forum Rady Bezpieczeństwa. Z kolei zorganizowano konferencję prasową wicepremiera i ministra informacji Tueiniego, który zwrócił uwagę, iż nowa prowokacja zbrojna Izraela ma inny charakter niż dotychczasowe napaści. Od dłuższego czasu na linii rozejmowej między Libanem a Izraelem panował spokój i komandosi nie podejmowali akcji antyizraelskich z terytorium Libanu. Dlatego też napaść na Sarafand nie jest akcją o charakterze represyjnym, a ma przede wszystkim na celu stworzenie nowego ogniska napięcia na Bliskim Wschodzie. Atak izraelski — podkreślił wicepremier Tueini — należy rozpatrywać w kontekście misji Jarringa i wysiłków czterech wielkich mocarstw wprowadzenia w życie znanej rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Kraje arabskie wiążą wielkie nadzieje z misją Jarringa, jakkolwiek szanse jej powodzenia nie są jeszcze zbyt wielkie. Kraje arabskie są przekonane, że Izrael nie zamierza doprowadzić do pokojowego rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Potwierdzenie teorii względności

Ostatnie eksperymenty dotyczące wpływu grawitacji na rozchodzenie się fal elektromagnetycznych potwierdziły teorię względności Alberta Einsteina — oświadczył rzecznik NASA.

Zgodnie ze sformułowaną przed 54 laty teorią, szybkość światła zmniejsza się przy przechodzeniu przez pole grawitacyjne Słońca.

Rzecznik NASA stwierdził, iż sygnały radiowe wysłane z ośrodka NASA w Pasadenie (Kalifornia) w kierunku dwóch amerykańskich „Marinerów", obecnie znajdujących się na orbitach okołosłonecznych zostały opóźnione przez pola grawitacyjne Słońca.

Maksymalne opóźnienie wynosiło 43 min., a więc przewidywania Einsteina sprawdziły się z dokładnością do 2—4 proc.

Przemyt Pakistańczyków do Wielkiej Brytanii

Do policji francuskiej zgłosił się przed kilkoma dniami pewien rolnik informując, że widział mały samolot turystyczny lądujący na pasach startowych jednego z aeroklubów na północny zachód od Paryża. Z samolotu wysiadło dwóch mężczyzn, którzy wydawali się czegoś szukać. Następnie powrócili oni do maszyny i samolot wzniósł się w powietrze. Nieco później w to samo miejsce podjechała furgonetka i wysiadło z niej trzech mężczyzn. Ci również szukali czegoś w okolicy. Policja rozpoczęła dochodzenia. Odnaleziono samolot na lądowisku innego aeroklubu w pobliżu Wersalu. Zatrzymano też obu jego pasażerów. Jednym z nich był Brytyjczyk James Donn, drugim zaś obywatel syryjski. Donn wyjaśnił policji, że lądowanie pod Paryżem było przymusowe, ponieważ w benzynie była woda. Policja nie dała wiary wyjaśnieniom i wraz z Interpolem i Scotland Yardem rozpoczęła śledztwo.

Szybko stwierdzono, że samolot służył do nielegalnego przemycania na teren W. Brytanii obywateli pakistańskich. Cena przewiezienia jednego Pakistańczyka z Francji do W. Brytanii wynosi od 500 do 1.000 funtów szterlingów. Podczas lądowania w pobliżu Paryża — obserwowanego przez domyślnego rolnika — przemytnicy oraz „pasażerowie" nie spotkali się, ponieważ ci ostatni przybyli nieco później na wyznaczone miejsce. Skontaktowali się oni dopiero po upływie pewnego czasu i wówczas dotarli na miejsce przeznaczenia. Kiedy samolot wrócił do Francji po następną partię Pakistańczyków, załoga została zatrzymana, a maszyna należąca do jednego z towarzystw brytyjskich, zarekwirowały francuskie władze celne.

Ponieważ przewóz obywateli pakistańskich do W. Brytanii nie jest we Francji przestępstwem, Donn będzie odpowiadał za naruszenie przepisów o ruchu powietrznym. Grozi mu maksymalna kara około 3 miesięcy więzienia. Po powrocie do W. Brytanii, gdzie nielegalne wprowadzanie Pakistańczyków jest surowo zakazane, może otrzymać wyrok od 10 do 15 lat więzienia.

Rzesza zbrodni

(Korespondencja z Berlina)

18 stycznia mija sto lat od utworzenia Rzeszy Niemieckiej. 18 stycznia wojska radzieckie i polskie wyzwoliły Warszawę. Na pewno jest to zbieg okoliczności, ale dla Polaków ten „zbieg okoliczności" ma znaczenie historyczne. Styczeń roku 1945 wart jest przypomnienia akurat w tej koresponedencji.

Sto lat temu po zwycięstwie nad Francją zostało uroczyście proklamowane powstanie państwa niemieckiego, które stało się symbolem zwycięstwa pruskiego militaryzmu. Niemcy podzielone na księstwa, na państwa i państewka zostały wówczas zjednoczone pod egidą Prus. Król pruski został ogłoszony cesarzem Rzeszy Niemieckiej. W tych dniach „wielkiego triumfu" pruskiego militaryzmu nikt nie mógł przypuszczać że utworzenie Rzeszy przyniesie tyle nieszczęść narodom Europy, a także świata.

26 lat temu Rzesza Niemecka, z kolei, przestała istnieć. Europa pokryła się cmentarzami i mogiłami masowych zbrodni. Europa płonęła, krwawiła, walczyła na śmierć o szanse życia dla następnych pokoleń.

Rzesza Niemiecka przestała istnieć tak jak powstała — w wyniku wojny. Bezwarunkowa kapitulacja w 1945 roku z punktu prawa międzynarodowego oznaczała bowiem nic innego jak to, że Rzesza Niemiecka przestała istnieć. W dwa lata później uchwała alianckiej rady kontroli zostały Prusy zlikwidowane jako państwo. Dziejowej sprawiedliwości stało się zadość, chociaż nie oznaczało to, że w Niemczech przestał istnieć spór w kwestii wyboru dalszej drogi.

Na zachodzie Niemiec, po utworzeniu NRF zdecydowano się na kontynuację tradycji Rzeszy Niemieckiej. NRF traktowała się do tej pory jako mandatariusz nie istniejącego już Reichu. Oficjalnie istnieje ciągle Rzesza Niemiecka w granicach z 1937 roku, chociaż jej istnienie jest fikcją prawną i narzędziem rewizjonistycznej polityki. Podpisanie układu w Moskwie i w Warszawie oznacza próbę bynajmniej jeszcze nie zakończoną wyjścia ze świata iluzji.

Na gruzach Rzeszy powstało jednak drugie państwo niemieckie, które od zarania swojego istnienia odrzuciło zdecydowanie tradycje Rzeszy Niemieckiej. Wszystko co było istotą imperialistycznego państwa niemieckiego zostało przez NRD odrzucone. Zostały pozbawione władzy i wpływów klasy rządzące — junkrzy, wielcy monopoliści, którzy byli głównymi nosicielami wielkoniemieckiej buty, co stanowiło żyzny grunt dla pruskiego militaryzmu. Został dokonany radykalny zwrot w stosunkach ze wschodnimi sąsiadami. Ze szkoły zostali wypędzeni starzy nauczyciele którzy z pokolenia na pokolenie zatruwali dusze kolejnych Niemców.

Trzy największe wojny w Europie w ostatnim stuleciu zostały wywołane przez niemiecki militaryzm i każda z nich kojarzy się w Europie z pojęciem Rzeszy Niemieckiej. Za każdym razem chodziło o rewanż lub ekspansję, o podbój cudzych ziem. NRD zdecydowanie przerwała ten zaklęty krąg. W stosunku do nikogo nie wysuwa żadnych roszczeń terytorialnych. Jej wielkim pierwszym aktem międzynarodowym było uznanie granicy na Odrze i Nysie.

Z okazji stulecia powstania Rzeszy Niemieckiej nie będzie wielkich uroczystości. W Bundestagu von Hassel ma wygłosić okolicznościowe przemówienie. Nie oznacza to jednak że nie ma dyskusji wokół problemów związanych ze stuleciem utworzenia Rzeszy Niemieckiej. Dyskusja ta toczaca się w obu państwach niemieckich wskazuje na dwa nurty. Publicyści NRD zdecydowanie krytykują fakt, że socjaldemokracja nie zdobyła się nigdy na zdystansowanie się od państwa, które przyniosło tyle nieszczęść narodowi niemieckiemu. Antykomunizm poczynając od Bismarcka pozostał do dziś głównym elementem polityki zachodnioniemieckiego państwa.

Jest rzeczą niemal symboliczną, że w dniach poprzedzających stulecie Rzeszy Niemieckiej wyświetlono w telewizji NRD 4-odcinkowy film o zbrodniach niemieckich militarystów ostatnich dni wojny. Przypomniano historię straconych niemieckich marynarzy, już w dzień po kapitulacji Rzeszy Niemieckiej, 10 maja 1945 roku. Wykonawcom tego wyroku chodziło o podtrzymanie przy pomocy drakońskiej i wówczas przestępczej akcji „Cnot" niemieckiego militaryzmu — ślepego posłuszeństwa. Twórcy filmu po imieniu i nazwisku wymieniają odpowiedzialnych za te zbrodnię. W tych samych dniach w telewizji zachodnioniemieckiej został wyświetlony w 2 odcinkach film ukazujący dzieło Bismarcka.

T. DERLATKA

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Najlepsze florecistki i szabliści startować będą w turnieju o Złotą Klingę „Dziennika Łódzkiego"

Już po raz siódmy najlepsi polscy szabliści walczyć będą w turnieju o „Złotą Klingę" „Dziennika Łódzkiego". Zawody te są bardzo popularne i rokrocznie gromadzą na starcie najlepszych polskich szermierzy. Wczesny termin turnieju, brak obciążenia psychicznego powodują, że zawodnicy lubią startować w naszych zawodach chwaląc zawsze zarówno organizację zawodów jak i ich wysoki poziom. Atrakcyjna jest też pierwsza nagroda dla zwycięzcy — stara polska szabla.

W tym roku, po raz pierwszy od pięciu lat nasz turniej odbędzie się w Łodzi, gdyż do tej pory w celu spopularyzowania szermierki w woj. łódzkim odbywał się on w Piotrkowie i Pabianicach. Ponieważ jednak i w Łodzi z poziomem tej dyscypliny sportu nie jest najlepiej, postanowiliśmy przenieść te zawody do naszego miasta. Patronat nad turniejem objął KS „Włókniarz", posiadający najmłodszą i chyba najprężniejszą sekcję szermiercza w naszym mieście.

Również w tym roku postanowiliśmy poszerzyć turniej o floret kobiet. Ponieważ trenerem kadry narodowej florecistek jest łodzianin mgr B. Borowski, uzyskaliśmy jego zapewnienie udziału całej kadry florecistek. Zmierzą się one z utalentowanymi i młodymi zawodniczkami łódzkimi. Dla zwyciężczyni turnieju floretowego piękny puchar ufundowała przew. ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego — Barbara Natorska.

Jak z powyższego wynika turniej zapowiada się bardzo atrakcyjnie i emocjonująco. Sądzimy, że w sobotę 23 bm. i niedzielę 24 bm. chętnych obejrzenia szermierki w najlepszym, nawet światowym, wydaniu, nie zabraknie. W sobotę o godz. 9 eliminacje i o godz. 17 finały floretu kobiet, a w niedzielę w tych samych godzinach walczyć będą szabliści. Turniej rozegrany zostanie w sali MDK przy ul. Moniuszki 4 a.

(s)

ŁOZkol liczy 31 klubów

ŁOZkol liczy obecnie 31 klubów. Mało kto wie, że w Łodzi jest tylko 8 klubów propagujących sport kolarski a pozostałe znajdują się na terenie województwa łódzkiego. W ubiegłym sezonie kolarze ziemi łódzkiej bardzo często dochodzili do głosu nie tylko na szosie, ale i na torze.

Pierwszą imprezą w tym sezonie będą wyścigi przełajowe, które odbędą się 21 lutego na terenie Helenowa. Najlepsi kolarze wyjadą do Jeleniej Góry na mistrzostwa Polski. Odbędą się one 7 marca br.

DZISIEJSZE IMPREZY

Piłka ręczna. Anilana — Wybrzeże Gdańsk I liga, godz. 17, Al. Unii 2.

Siatkówka. Start — AZS Warszawa I liga pań, godz. 17, ul. Teresy 56.

ŁKS — Start II. II liga pań godz. 15.30, Al. Unii 2.

Badminton. Ogólnopolski turniej ZŁ ZMS i ZM TKKF, godz. 8.45 i 15 w hali na Widzewie.

Tenis stołowy. Włókniarz — AZS Gliwice I liga, godz. 18, ul. Przędzalniana 66.

Reprezentacja Łodzi na mecz z Kielcami

Trener J. Pisarski informuje nas, że w pierwszym meczu bokserskim juniorów o puchar GKKFiT oraz PZB Łódź wystąpi w następującym składzie: Pilecki (Pogoń), Wężycki (Gwardia), Kopeć (Gwardia), Jóźwiak (Pogoń), Stemperski (Widzew), Rudkowski (RKS), Jończyk (Pogoń), Sasin (Gwardia), Płuciennikowski (Gwardia), Szałek (Lechia Tomaszów) i Cygan (ŁKS).

Spotkanie z Kielcami rozegrane zostanie jutro o godz. 11 w hali na Widzewie. Waga zawodników o godz. 7 w Pałacu Sportowym.

Mistrzostwa kibiców sportowych

Zarząd Miejski TKKF organizuje jutro o godz. 11 w sali WKZZ w Łodzi przy ul. Traugutta 12 eliminację do XIII mistrzostw Polski kibiców sportowych. Z terenu Łodzi i województwa łódzkiego do finału zakwalifikowało się 98 kibiców sportowych.

Do spotkań strefowych zakwalifikuje się z naszego terenu tylko jeden reprezentant.

Łódź otrzymała zimową halę sportową

Wczoraj odbyła się uroczystość oddania do użytku hali zimowej przeznaczonej dla lekkoatletów. Na uroczystość tę przybyli m. in. przewodniczący GKKFiT Wł. Reczek, sekretarz KŁ PZPR J. Mokras, kierownik Wydz. Propagandy KŁ PZPR B. Kapitan, prezes PZLA A. Majkowski, kurator okręgu szkolnego H. Grenda.

Do zgromadzonych zawodniczek, zawodników i zaproszonych gości przemówił w imieniu gospodarzy tego obiektu prezes łódzkiego AZS płk. Z. Caban. Następnie głos zabrał przewodniczący GKKFiT dr Wł. Reczek, który podkreślił, że łódzka halą przyczyni się niewątpliwie do wzrostu poziomu sportowego naszych lekkoatletów. W dowód uznania za szybkie zrealizowanie budowy tego obiektu Wł. Reczek wręczył dyr. ŁZB M. Podsiadle, dyr. ZPG H. Olejniczakowi, inż. ZTT M. Sysakowi i kierownikowi obiektu sportowego AZS R. Frątczakowi odznaki zasłużonego działacza kultury fizycznej. Przewodniczący ŁKKFiT otrzymał z rąk prezesa PZLA złotą odznakę tego związku. W imieniu zawodników przemawiała I. Szewińska, dziękując za oddanie do użytku tak pięknego obiektu sportowego, pokrytego polskim toranem.

Z przeprowadzonej rozmowy z Ireną Szewińską dowiedzieliśmy się, że jest ona bardzo zadowolona z nawierzchni tego obiektu. Na treningi, które prowadzić będzie trener G. Mach razem z p. I. Szewińską przybyli do Łodzi m. in. Badeński, Werner, Cuch, Nowosz, Korycki, Balachowski, Majchrzak, Jóźwik, Borowski i Werner.

(n)

Drużyny walczące w ligach bokserskich

Przed rozpoczęciem sezonu rozgrywek bokserskich w poszczególnych ligach warto przypomnieć, jaki jest skład pierwszej ligi.

W grupie „A" znajdują się drużyny: Górnika (Turów), BBTS, Legii, Błękitnych, Wybrzeża i Gwardii z Wrocławia.

W grupie „B" walczyć będą następujące kluby: Gwardia (Ł), Gwardia (Warszawa), Avia (Świdnik), Hutnik, Stalowa Wola i drużyna Widzewa względnie Polonii z Gdańska, w zależności od wyniku spotkania rewanżowego, które odbędzie się ostatecznie 24 bm. w Gdańsku względnie w Cetniewie. Pierwszy mecz wygrali bokserzy Widzewa 16:4. W wypadku równej ilości punktów o awansie zadecyduje wynik w wadze ciężkiej. Przypominamy, że w barwach Polonii walczy Gugniewicz.

W drugiej lidze, w razie niepowodzenia w walce o awans do I ligi Widzew znajdzie się w drugiej grupie, mając za przeciwników drużyny ŁTS Łabędy, Górnika z Radlina, Olimpii z Poznania, Stali z Rzeszowa i Mazura z Ełku. W lidze tej istnieją 3 grupy i każda składa się z 6 zespołów. Po wyłonieniu mistrzów grup zwycięzcy spotkają się na neutralnym ringu w turniejach międzygrupowych. Obowiązywać będzie mecz i rewanż. Dwie najlepsze drużyny awansują do grupy „B" pierwszej ligi.

O wejście do II ligi zespół RKS znalazł się w drugiej grupie razem z Zagłębiem (Konin), Polonią (Warszawa), Lublinianką, Metalem (Tarnów) i Górnikiem (Pszów). Łodzianie pierwszy mecz rozegrają 14 lutego z bokserami Tarnowa

(n)

w skrócie

◆ Wczoraj rozpoczął się w stolicy wielki międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn organizowany przez WOZKosz. i redakcję „Expressu Wieczornego" z okazji rocznicy wyzwolenia Warszawy. Na starcie stanęły ekipy Belgradu, Bukaresztu, Moskwy, Sofii i Warszawy III (Legii) — tworzące pierwszą grupę eliminacyjną oraz Budapesztu, Pragi, Wiednia, Warszawy I (AZS) i Warszawy II (Polonia), stanowiące grupę II.

◆ W ostatnim z meczów 1/8 finału Pucharu Zdobywców Pucharów, koszykarze jugosłowiańskiej drużyny KK Zadar pokonali Duklę Ołomuniec 66:61 (29:28).

◆ W pierwszym meczu ćwierćfinałowym Pucharu Europy (Grupa „A") koszykarze Slavii przegrali w Pradze z Ignisem Varese 72:89 (34:50).

KONTROWERSJE stołówkowego talerza

Byłoby niesprawiedliwością dowodzić, że w okresie powojennego ćwierćwiecza sprawom tym nie poświęcano sporo uwagi i środków i że w oparciu o nie dopracowano się pewnych, choć nie docelowych jeszcze, efektów. Nie ulega jednak wątpliwości, że wśród wszystkich prowadzonych dotychczas i rozwijanych form zakładowej socjalnej działalności do najmniej zadowalających, za to najbardziej kontrowersyjnych, należą sprawy żywienia zakładowego, owe stołówki, kioski i bufety, które — mimo że i tu można się dopatrzyć pewnego polepszenia, nadal odgrywają znikomą jeszcze rolę, jeśli chodzi o regenerację sił człowieka do pracy jak i odciążenie pracujących kobiet od tak pracochłonnych domowych zajęć zaopatrzeniowo-żywieniowych.

Ilustracją tego jest również sytuacja Łodzi — miasta o stosunkowo wysokim wskaźniku uprzemysłowienia i najwyższym w kraju wskaźniku zatrudnienia kobiet. Przykład łódzkich zakładów przemysłu lekkiego będzie tu chyba jak najbardziej oczywisty i typowy. W tym najpoważniejszym na terenie miasta, pod względem ilości przedsiębiorstw jak i liczebności kadr pracowniczych, resorcie — ilość prowadzonych w zakładach stołówek obejmuje swym usługowym zasięgiem zaledwie 5 proc. ogółu zatrudnionych, zaś zakładowa sieć kiosków z artykułami śniadaniowymi oraz bufetów, mimo pewnego nawet wzrostu ilościowego w ciągu ostatnich dwu lat, stanowi nadal przysłowiową kroplę w morzu potrzeb. Rzecz w tym, że nawet te nieliczne, istniejące już placówki odbiegają daleko od tego, czego oczekują załogi i co stanowić winno odczuwalną dla nich pomoc.

Jakże bowiem mówić o jakiejś bardziej powszechnej pomocy, kiedy nawet w zakładach, które stołówki posiadają, ilość osób korzystających z zakładowych form żywienia ogranicza się przeważnie do niewielkiego kręgu zainteresowanych, rekrutujących się najczęściej spośród personelu administracyjnego, a jeśli spośród pracowników fizycznych, to raczej tylko młodzieży i samotnych, nie obarczonych rodzinami robotników. Ludziom bowiem zwłaszcza obarczonym rodziną nie opłaca się spożywanie obiadów wielodaniowych, stosunkowo drogich, kalkulowanych na zasadzie pełnego pokrywania kosztów przez stołujących. Zaś wygospodarowywanie dotacyjnych kwot we własnym zakładowym zakresie, jak również lepsze wyposażenie techniczne stołówek i bufetów wciąż jeszcze, z nielicznymi tylko wyjątkami, natrafia na przeszkody w postaci braku należytego zainteresowania przedsiębiorstw rozwojem tych placówek. Temu też zjawisku przypisać należy niezadowalające zaopatrzenie zakładowych kiosków i bufetów.

Zaopatrzenie to opiera się bowiem prawie wyłącznie na artykułach surowcowych, co zwłaszcza w warunkach ograniczonych dostaw wędlin i mięsa prowadzi do zubożenia asortymentowej sprzedaży. Zdaniem wypowiadających się na ten temat robotników, winna nastąpić tu radykalna zmiana, a postulat ten odnieść należy i do pozostałych placówek handlowo-garmażeryjnych w mieście, w postaci **rozwinięcia produkcji wyrobów garmażeryjnych oraz nadających się do szybkiego przyrządzania w domu obiadowych półfabrykatów i to nie tylko mięsnych.** Ten kierunek usług przy większym zainteresowaniu kierownictw z przemysłu, handlu i gastronomii jak również samorządów robotniczych dałoby się na pewno bardziej spopularyzować i usprawnić.

Że taka innowacja jest realna, świadczy ostatni choćby przykład Łódzkich Zakładów Przemysłu Wełnianego, w których kosztem własnego nakładu pracy i własnych, zakładowych środków urządzono sposobem gospodarczym estetyczne pomieszczenia na salach produkcyjnych do spożywania posiłków i gdzie w niedługim czasie ma nastąpić otwarcie w ten sam sposób zorganizowanej stołówki. A także ZPB im. Marchlewskiego oraz łódzkiego kombinatu bawełnianego „Uniontex", które podejmują nowe inicjatywy dla rozszerzania żywieniowych usług i potanienia stołówkowych dań. Należałoby również znaleźć takie środki zaradcze — a jest to sprawa szczególnie wypunktowana w zamierzeniach okręgowego aktywu związkowego — które by pomogły we wprowadzeniu tanich, kalorycznych posiłków dla pracowników z oddziałów produkcyjnych szczególnie uciążliwych m. in. dla obsługi kotłów parowych czy zakładowego transportu. Wszystko to jest sprawą niezmiernej wagi i tak też winno być pojmowane przez kierownictwa przedsiębiorstw oraz placówek zaopatrzeniowo-usługowych.

Na prawidłowe i z należytą troską załatwianie problemów związanych z polepszeniem warunków pracy oraz działalnością socjalną zwraca uwagę niedawny list Sekretariatu Komitetu Centralnego PZPR wystosowany do przewodniczących konferencji samorządu robotniczego i dyrektorów naczelnych przedsiębiorstw. List ten nie tylko zaleca, ale i sugeruje konkretne kierunki działania w rozwiązywaniu najpilniejszych potrzeb socjalno-bytowych ludzi pracy drogą istniejących i możliwych do wykorzystania środków wewnątrzzakładowych i wewnątrzzakładowych inicjatyw.

K. WYRZYKOWSKA

Wstępne wyniki Narodowego Spisu Powszechnego

◆ Kobiet więcej niż mężczyzn
◆ Jak mieszkamy?
◆ Coraz więcej „mieszczuchów"

Wczoraj, w Głównym Urzędzie Statystycznym w Warszawie odbyła się — pod przewodnictwem prof. dr W. Kawalca — konferencja prasowa, na której przedstawiono m. in. wstępne wyniki Narodowego Spisu Powszechnego.

W chwili obecnej wpływają do GUS masowo podstawowe materiały spisu oraz zestawienia zbiorcze zawierające stosunkowo obszerne wyniki wstępne. Prace związane z analizą tych wyników są w toku. I tak np. spis pozwolił już skorygować dotychczasowe i nieco zawyżone, szacunkowe dane dotyczące liczby ludności.

Według obliczeń przeprowadzonych podczas NSP jest nas obecnie 32 miliony 737 tysięcy, a więc w stosunku do roku 1960 liczba ludności Polski zwiększyła się o blisko 3 miliony osób. Z liczby tej 15,9 mln osób stanowią mężczyźni, a 16,8 mln — kobiety. Na 100 panów przypada więc 105,8 pań. Przy okazji warto dodać, że we wspomnianym 10-leciu liczba mieszkańców naszego miasta wzrosła z 711 tys. w roku 1960 do 765 tys. w roku ubiegłym.

„Mieszczuchów" przybyło zresztą — i to sporo — w całym kraju. W stosunku do stanu w roku 1960 liczba ludności miejskiej zwiększyła się o 18,7 proc., a ludności wiejskiej o 1,8 proc. W sumie — w miastach mieszka obecnie 17,1 mln obywateli, a we wsiach — 15,6 mln.

Podstawowe materiały zebrane podczas spisu dają także odpowiedź na niektóre pytania dotyczące zasobów mieszkaniowych. W minionym 10-leciu w miastach przybyło nam 973 tys. mieszkań, a ich liczba wynosi obecnie ponad 4,5 mln.

Narodowy Spis Powszechny 1970 r. po raz pierwszy dostarczył także danych o powierzchni mieszkań i liczbie metrów kwadratowych powierzchni użytkowej, przypadającej na 1 mieszkańca. Niestety, dane te wykazują, że w porównaniu z innymi miastami wydzielonymi Łódź ma najmniejsze mieszkania (średnio 40 m kw. — czyli o 2,5 m kw. mniej niż Warszawa, ponad 4 m kw. mniej niż Kraków i przeszło 13 i 16 m kw. mniej niż Poznań i Wrocław). Wśród województw najmniejszą średnią powierzchnią mieszkaniową występuje w miastach woj. łódzkiego i warszawskiego. Również i powierzchnia użytkowa przypadająca na 1 mieszkańca, która w Łodzi wynosi 12,8 m kw. stawia nas na razie na ostatnim miejscu wśród miast wydzielonych.

(SI.)

Na scenach łódzkich

„KORDIAN"

Kilka ostatnich, bardzo ciekawych inscenizacji „Kordiana" (Dejmka, Skuszanki i Krassowskiego, Hanuszkiewicza) stało się prawdziwą rewelacją teatralną. A i unaoczniło, jak znakomitym materiałem może być to romantyczne arcydzieło Słowackiego dla reżysera, który ma ambicje, ażeby przedstawić je nam w interesującym kształcie scenicznym. Tak więc niektórzy z nas, znając możliwości Teatru Ziemi Łódzkiej, wybierali się na wystawionego przez niego „Kordiana" z pewną rezerwą. Sądzili, że zobaczą co najwyżej sumienny i poprawny spektakl, jeden z tych, który określamy jako „bardzo pożyteczny spektakl dla młodzieży szkolnej".

Tych sceptyków spotkała miła niespodzianka. Dzięki swoim walorom inscenizacyjnym spektakl ten, w reżyserii nowego dyrektora PTZŁ — Jana Perza, zafascynuje zarówno młodzież jak i bardziej wyrobionych widzów, szukających na scenie wartości nie tylko treściowych.

Usatysfakcjonuje on i „tradycjonalistów" żądających od reżysera, aby odnosił się z szacunkiem do tekstu autorskiego, a i tych, którzy postulują, ażeby nie powielał on niewolniczo tradycyjnej sztampy, lecz starał się... (w sposób naturalnie sensowny!) wprowadzać nowe konwencje i umowności.

Jan Perz wypośrodkował środki inscenizacyjne tak, ażeby zadowolić i jednych i drugich. Zaraz też w prologu, w „Przygotowaniu", zademonstrował, że nie zamierza pokazać spektaklu monumentalnego, lecz że będzie się starał dostosowywać do technicznych możliwości sceny, jaką dysponuje. Tak więc siłą rzeczy zrezygnował w tym złożonym i wielopłaszczyznowym dramacie z efektownego sztafażu, szokujących rekwizytów i tłumu statystów. Budując przedstawienie raczej kameralne, położył też nacisk na pogłębienie wewnętrznej, psychologicznej prawdy bohaterów.

M. in. w sposób nowatorski rozwiązał scenę audiencji Kordiana u papieża; trzem zjawom z prologu, ewokującym los Kordiana, każe raz wraz powracać na scenę itd.

Utrafiając znakomicie w skrótowy styl przedstawienia, Zenobiusz Strzelecki skomponował oszczędną, a funkcjonalną oprawę sceniczną, w której dominantę stanowiły trzy konstrukcje drewniane, znajdujące logiczne zastosowanie w poszczególnych scenach.

Ważne również, że nie zawiódł aktor kreujący rolę tytułową — Włodzimierz Tympalski.

Trzeba stwierdzić z aprobatą, że Kordian w interpretacji tego artysty, obdarzonego piękną aparycją, a wybornie podającego wiersz, nie stanowił (i słusznie!) monolitu. Tympalski wypośrodkował właściwe środki, ażeby zaakcentować różnice między chwiejnym, bardzo młodzieńczo romantycznym Kordianem — Werterem, a jego postawą w drugiej, politycznej części dramatu, w której działa już jako człowiek walki i czynu, o gorącym sercu patrioty.

Wprawdzie zasadniczy monolog na Mont Blanc, w którym dokonuje się owa przemiana, brzmiał w ujęciu Tympalskiego może nieco zbyt werbalnie, za to w drugiej części uderzył i trafił we właściwy ton. Scenę w podziemiu zagrał porywająco, bez zbędnego patosu i koturnów. Ze szlachetną wiarygodnością, ekspresją zinterpretował też potem wzloty i klęskę działającego w osamotnieniu Kordiana.

Tradycja przypomina wielokrotnie, że dialog między Carem a Wielkim Księciem należy w tej sztuce do bardziej popisowych scen. Remigiusz Rogacki (Car) i Henryk Dudziński (Wielki Książę) wykorzystali tę szansę, jaką dał im tekst. Natomiast wbrew tradycji Laura w ujęciu Wiesławy Kosmalskiej była może zbyt dziewczęca. Za to Aleksander Benczak wystąpienia starego Grzegorza nasycił wzruszającym ciepłem. W pozostałych rolach w tym wybornie skonstruowanym spektaklu wystąpili: Barbara Więckowska (Wioletta), Eugeniusz Rawski (Papież i Szatan), Marian Harasimowicz (Doktor), Sabina Mielczarek, Alina Jurkowska i Jolanta Szemberg (Zjawy), Aleksander Ford (Książe) i inni.

MIECZYSŁAW JAGOSZEWSKI

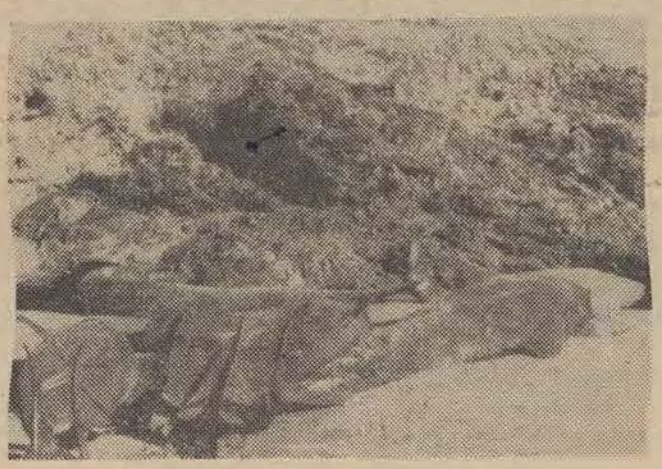

Na zdjęciu: Wioletta — B. Więckowska i Kordian (W. Tympalski).

Protest?

Kolejne zbiorowe samobójstwo kilkunastu wielorybów zanotowano w Palos Werdes w Kalifornii. Wieloryby spychane przez ludzi do morza, wracały z powrotem na plażę, aby tam umrzeć w blaskach palącego słońca. Przyczyny tej zbiorowej śmierci nie są znane; możliwe, że jest to swoisty protest przeciwko zanieczyszczeniu mórz i oceanów...

CAF — UPI — telefoto

★ FAKTY ★ LISTY ★ OPINIE

Starsi panowie i my

PEWIEN zamieszkały w Piotrkowie Trybunalskim emeryt legitymuje się wydanym przez placówkę społecznej służby zdrowia zaświadczeniem lekarskim stwierdzającym, iż taki to a taki obywatel — okaziciel niniejszego zaświadczenia **„lat 73 z uwagi na astmę oskrzelową i przewlekłą chorobę serca i płuc powinien być załatwiany poza kolejnością".**

Podając tę informację jedną z gazet dodaje, iż wszystkie okoliczne sklepy i instytucje załatwiają owego emeryta poza kolejką i wyraża zdziwienie, iż jedna tylko prywatna piekarnia zaświadczenia nie honoruje.

Prawdopodobnie dlatego — domyśla się komentator notatki — że zaświadczenie wydane jest przez u s p o ł e c z n i o n ą placówkę służby zdrowia, a piekarnia jest placówką p r y w a t n ą. (?!)

No cóż — można i tak. Można stanowisko ekspedientki owej piekarni napiętnować i można wyśmiać, co de facto jest także formą napiętnowania i to nawet dość dotkliwą.

Mnie osobiście jednak dziwi co innego. To mianowicie, że **73-letni człowiek i do tego cierpiący na schorzenia, które na pewno w wyglądzie zewnętrznym i widocznej dla otoczenia sprawności fizycznej lat m u n i e ujmują — musiał w ogóle dla uzyskania należnych mu z wieku uprawnień legitymować się jakimkolwiek zaświadczeniem**

* * *

WPRAWDZIE niedawno sami publikowaliśmy na łamach „Dziennika Łódzkiego" list pani J. S., która oburzała się na określenie „staruszka". Sama, jak pisała, ma 72 lata i czuje się doskonale.

„Zgadzam się jeszcze — pisała — z nazwą „starsza pani", ale nigdy z nazwą „staruszka". Nazywajcie tak, panowie, stare samochody, ale nie kobiety".

List opublikowaliśmy („DŁ" z 12. XI. 1970 r.) bez komentarza, czym w pewnym sensie zgodziliśmy się z jego autorką. Bo rzecz przecież nie w nazwie, lecz w s z a c u n k u dla — nazwijmy go — wieku więcej niż dojrzałego — oraz w społecznej trosce o ludzi, którzy z racji tego wieku nie zawsze czują się tak doskonale jak pani J. S. Dość często za to, tak jak wspomniany emeryt z Piotrkowa czy też, jak autorka innego adresowanego do redakcji listu, podpisująca się „Stara Czytelniczka".

„Czasem — pisze ona — czuje się na marginesie życia, w którym dominuje wieczny pośpiech. Rozumiem, że tego pośpiechu nie zatrzymam, ale boli mnie gdy samą nie mogę za nim nadążyć, a n i k t nie podaje mi pomocnej dłoni. Nie traktuje tu o wielkich problemach, ale o takich choćby jak brak pomocy przy wsiadaniu do tramwaju czy autobusu, o „wypychaniu" z kolejki do taksówki czy po przysłowiowe „pomarańcze"...

— Wy, babciu, macie czas — mówią ludzie młodzi i silniejsi. I mówią tak właśnie z pozycji tych silniejszych. Bo czasu (choć i to sprawa dyskusyjna) — to może zdarzałoby się mieć nieraz więcej, ale sił na pewno mam mniej!"

Ale właśnie tych silniejszych (czytaj młodszych, a szczególnie dużo młodszych) najczęściej „bardziej bolą nogi" nie tylko gdy im przyjdzie ustąpić „starszej pani", czy też staruszkowi miejsca w kolejce, ale także w tramwaju, pociągu, a nawet w poczekalni do lekarza.

I wierzcie mi — specjalnie obserwowałem to zjawisko w łódzkich środkach lokomocji publicznej — **częściej ustępują tam staruszkom miejsca ludzie w wieku dojrzałym niż młodzież.**

Można tu mówić o „staromodnej galanterii", ale można także o dżentelmeństwie, które nigdy i dla nikogo nie może być określeniem uwłaczającym. Nawet dla długowłosych i brodatych. Ale przede wszystkim mówić trzeba o dobrym wychowaniu, o wpajaniu młodzieży dobrych manier i w domu, i w szkole, a także w tramwaju czy autobusie, w kolejce do kasy biletowej PKP i w... prywatnych piekarniach.

* * *

CZEGO Jaś się za młodu nie nauczy, — tego na starość nie będzie umiał. Nie znaczy to jednak, że mniej boleśnie będzie odczuwał wówczas swoją starczą nieporadność. Tylko, że na refleksje będzie już za późno!

„Ludzie starzy — jak pisał niedawno do redakcji pewien 78-letni inwalida weteran wojenny i więzień hitlerowskich obozów — nie chcą litości. Chcą tylko zrozumienia i — gdy zachodzi tego potrzeba — pomocy".

Chcą zrozumienia choćby dla swojej często osłabionej sprawności fizycznej. I w kolejkach, i w poczekalniach i na drogach publicznych. Szczególnie w tym ostatnim z wymienionych miejsc — cytuję z najświeższej informacji (DŁ" z 12. I. 1971 r.) **„niepokojący jest wzrost wypadków — zwykle śmiertelnych — które powodują i których ofiarami padają osoby starsze, powyżej 60 lat o ograniczonej sprawności fizycznej".**

To prawda, że t o o n i najczęściej te wypadki powodują, ale też o n i padają ich ofiarami. I prawdą jest również, że wiele z tych n i e p o t r z e b n y c h ofiar można by uniknąć przy lepszej woli kierowców, przy prawidłowej ocenie z ich strony fizycznych możliwości ludzi starszych. Tym bardziej, że przecież nikt kierowcy będącego w ruchu samochodu nie zdąży przez szybę okazać zaświadczenia, że cierpi na astmę i chorobę serca (!).

A jeśli już mowa o sercu, to przecież o nie właśnie chodzi. **O serce dla ludzi starych. O nic więcej. Wszystko inne się w tym doskonale mieści.** Bez potrzeby okazywania zaświadczeń i ich honorowania.

Tak, jak i ich kwestionowania. Bo przecież kwestionując zaświadczenie piotrkowskiego emeryta ekspedientka z piekarni przy ul. Armii Czerwonej wykazała po prostu — pomijając ew. uchybienia formalne — właśnie brak tego, co zwykliśmy określać mianem serca i serdeczności...

JANUSZ KRAJEWSKI

„Protech" — nareszcie u siebie

Uroczyste otwarcie nowego zakładu (a właściwie biura projektów i zakładu badawczego) przy ul. Armii Czerwonej 101, odbędzie się w poniedziałek. Biuro Projektowania Urządzeń Technologicznych „Protech" istnieje już od dawna, wyodrębniło się z „Prozametu" jakieś dwadzieścia lat temu. Do tej pory jego trzon stanowi dwudziestoosobowa grupa specjalistów jeszcze z czasów prozametowskich. Obecnie w „Protechu" pracuje ponad czterystu inżynierów i techników, a w zakładzie badawczym — na razie ponad stu a w przyszłości około dwustu osób.

CZYM SIĘ ZAJMUJĄ?

Jak wiadomo, każda maszyna, każde techniczne urządzenie wymaga powłoki ochronnej. I ze względów praktycznych — by przeciwdziałać korozji i ze względów estetycznych — ważnych nie tylko w eksporcie tychże urządzeń, ale także i na rynku krajowym. Pracownicy „Protechu" są jedynymi w Polsce specjalistami projektującymi całe wydziały, które zajmują się w przemyśle kluczowym (maszynowym i ciężkim) nakładaniem owych powłok ochronnych (na maszyny, a więc: galwanizernie, malarnie i oczyszczalnie ścieków z tychże wydziałów pochodzących). Projektują nie tylko technologię przy współpracy z warszawskim Instytutem Mechaniki Precyzyjnej — a stanowiącym ich zaplecze naukowe — ale pod proponowaną technologię „podkładają" konieczne urządzenia, często własnego pomysłu. Konstrukcją prototypów zajmuje się ich własny zakład doświadczalny. Niezależnie od tego zajmują się także dostawą kompleksową całych wydziałów powłok ochronnych na życzenie poszczególnych fabryk, do rozruchu mechanicznego, energetycznego i technologicznego włącznie.

Obsługują w zasadzie przemysł kluczowy. Przez dwadzieścia lat stworzyli potężną jednostkę wysuwającą się na czoło w tej branży w krajach RWPG.

W poniedziałek nastąpi otwarcie nowej placówki — **6-kondygnacyjnego biurowca (dla projektantów) i zakładu doświadczalnego.** (AP)

Weryfikacja cen rozpoczęta
Szeroki program działania WKC

Zadania postawione ostatnio przez władze partyjne i rząd przed wojewódzkimi komisjami cen wymagają poważnego wysiłku. Z pytaniem jak realizowane one będą w praktyce, zwróciliśmy się do przewodniczącego Woj. Komisji Cen dla m. Łodzi i województwa łódzkiego — J. Bystrzyckiego.

— Intensywne prace trwają już od dwóch dni. Musieliśmy przygotować sobie program działania, gdyż trzeba podjąć pracę w wielu kierunkach. Przede wszystkim zobowiązaliśmy wszystkich producentów drobnej wytwórczości do niezwłocznego przedstawienia nam kalkulacji ich wyrobów, które analizowane będą teraz na nowo. W tym także rozpatrywany będzie poziom ich ceny w porównaniu z niektórymi podobnymi wyrobami przemysłu kluczowego.

W tej chwili, po pierwszych analizach, już obniżone zostały ceny wyrobów dziewiarskich ze 100 proc. anilany oraz wyrobów pończoszniczych. Wszystkie inne grupy wyrobów towarowych analizowane będą kolejno tak, aby część najważniejszą zakończyć do marca, a całość do czerwca br.

Równocześnie już w tych dniach podjęta zostanie także weryfikacja cen różnych grup wyrobów cukierniczych drobnej wytwórczości. Już realizowana jest skutecznie problematyka ujednolicenia cen wyrobów garmażeryjnych produkowanych przez kilka przedsiębiorstw z Łodzi i województwa. Wydatnie pomaga w tym Woj. Zjednoczenie Przeds. Handlowych Art. Spożywczymi i Przem. Gastronomicznego.

Poza tym wszystkim, WKC wzmocni nadzór nad poziomem cen w wielu dziedzinach usług. W tym także w przedsiębiorstwach i spółdzielniach, które posiadają uprawnienia do ustalania ich we własnym zakresie.

Zagadnieniem, które wchodzi w skład wszystkich tych poczynań jest równocześnie sprawa jakości. Już w ubiegłym roku przy pomocy kontroli społecznej WKC podejmowała lustrację tak w zakresie przestrzegania przepisów jak i jakości. Praktyka ta będzie i obecnie, i w przyszłości stosowana także konsekwentnie. Rzecz w tym, że możliwości samej komisji nie są wielkie. Absolutnie niezbędna jest pomoc i PIH i samych przedsiębiorstw handlowych. Bez tego oraz bez należytego zrozumienia ze strony przedsiębiorstw produkcyjnych i ich jednostek nadrzędnych, a przede wszystkim ze strony placówek handlowych, pełne wykonanie tych zadań i rezultaty jakich oczekujemy, nie będą łatwe do osiągnięcia.

Wracając do kontroli jakościowej, jest tu jeszcze jedna możliwość. Woj. Urząd Jakości i Miar prowadzi kontrolę tego rodzaju w przemyśle kluczowym. Wydaje się celowe rozszerzenie jej na przemysł terenowy i drobną wytwórczość. Do tej pory robiono to sporadycznie, a chodzi o stałą praktykę.

Wiele mogą tu pomóc także zjednoczenia terenowo-branżowe, w których zadaniach znajduje się także opiniowanie cen. Jak do tej pory pomijano to w ich działalności.

Tak wygląda program naszego działania. Pierwsze rezultaty już są, a najbliższe tygodnie powinny przynieść dalsze systematyczne porządkowanie tych problemów.

(notował er)

Na oczach widzów powstanie 7 wielkich obrazów

Bardzo oryginalna będzie najbliższa wystawa w Ośrodku Propagandy Sztuki, gdzie zaprezentuje swoje dzieła siedmiu malarzy grupy „Konkret". Każdy z nich wystąpi z jednym obrazem i to o pokaźnych rozmiarach, który w przeciągu tygodnia wymalować ma na miejscu. Otwarcie wystawy grupy „Konkret" odbędzie się 20 stycznia — niemniej już dziś zainteresowani zobaczyć mogą w ośrodku, jak wyglądają kolejne etapy powstawania dzieła sztuki klasycznej. Zapraszamy do skorzystania z tej okazji.

M.

◆ Nowe podcienia ◆ Przejścia bezkolizyjne ◆ Przejścia podziemne

Miejska Pracownia Urbanistyczna opracowała plan budowy podcieni w miejscach natężonego ruchu pieszego lub kołowego i określiła poszczególne etapy ich budowy. Zgodnie z tym planem wykonane zostały już podcienia: ul. Narutowicza — Piotrkowska po stronie południowej i północnej oraz u zbiegu Obr. Stalingradu — Zachodniej.

W trakcie realizacji są podcienia u zbiegu ul. Zielonej — Piotrkowskiej — strona północna. W najbliższych latach projektuje się wybudowanie na terenie Śródmieścia podcieni m. in. przy ul. 22 Lipca i Piotrkowskiej 65/67, Piotrkowskiej 34 i Jaracza 1, Kilińskiego 80 i Tuwima 40, Kilińskiego 93 i Tuwima 19.

Pracownia urbanistyczna opracowała również harmonogram kolejności realizacji przejść bezkolizyjnych dla pieszych na terenie Śródmieścia w najbliższych latach do roku 1975. Przewiduje się budowę przejść bezkolizyjnych w bieżącym roku na skrzyżowaniu ulic Kilińskiego — Składowej — Traugutta z Dworca Fabrycznego do centrum (podziemia). Wstępne roboty już rozpoczęto. Natomiast w latach 1972—73 zakłada się budowę przejść bezkolizyjnych na ul. Sienkiewicza wzdłuż ul. Głównej, w roku przyszłym na skrzyżowaniu ulic Piotrkowskiej i Głównej — Mickiewicza oraz na skrzyżowaniu ulic Zachodniej, Kościuszki i Zielonej.

W ramach inwestycji PKP wykonane będą przejścia podziemne pod torami PKP przy przystanku Ruda, a obecnie przygotowuje się realizację przejścia dla pieszych pod torami przy przystanku Teofilów. (j. kr.)

★ Stołówka dla tysiąca osób ★ Już w marcu — wygodny hotel dla 460 budowlanych

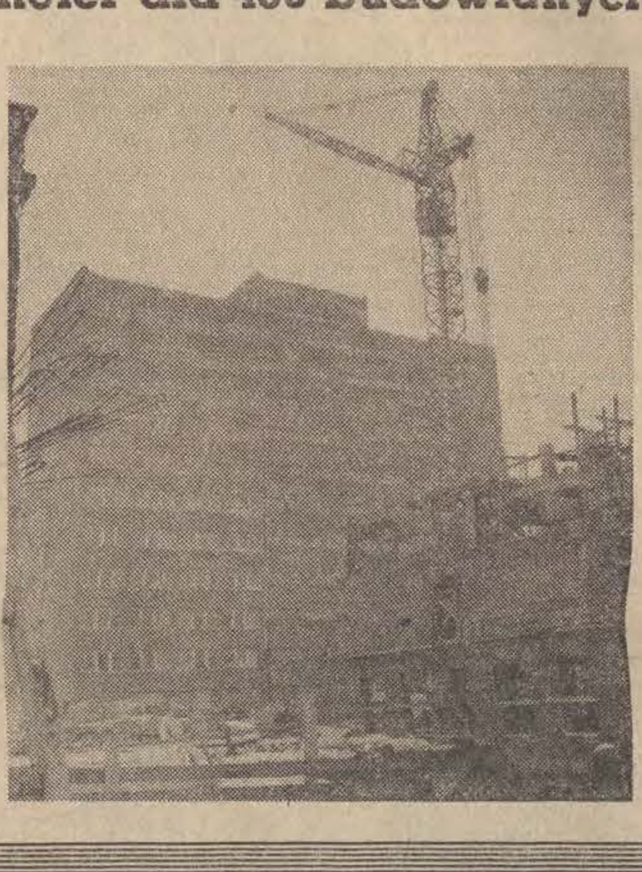

Załoga Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 pracuje na pełnych obrotach przy wykańczaniu obiektów ważnych dla budowlanych, szczególnie dla tych dowożonych z dość odległych miejscowości.

Chodzi tutaj o budowę dwóch nowoczesnych hoteli. (przy ul. Łagiewnickiej) z czego jeden zostanie oddany jeszcze w marcu bież. roku. Są to obiekty dziesięciokondygnacyjne o pokojach w zasadzie trzyosobowych, powierzchni niemałej bo 18 metrów kwadratowych każdy, z umywalką z bież. wodą ciepłą i zimną. Łazienki znajdują się na każdym piętrze. Na co drugiej kondygnacji przewidziano sale telewizyjne. Nie zapomniano także i o pokoju lekarskim, pokojach do prasowania a i o podręcznych kuchenkach.

W przyszłości planuje się połączenie hoteli łącznikiem, w którym znajdzie się kawiarenka, sklepy i punkty usługowe, a także sala klubowa.

Na razie zatrzymajmy się na następnym ważnym obiekcie — stołówce. Budowa jej jest już na ukończeniu.

Stołówka wydawać będzie posiłki (3 tys.) przede wszystkim dla budowlanych — mieszkańców hoteli (tych w budowie) i tych, znajdujących się w niedalekiej odległości. W przyszłości planuje się wydawanie także 3 posiłków dziennie dla budowlanych z Bałut i ich rodzin. (jeśli oczywiście zechcą z tego korzystać). Jak stwierdza dyr. Zakładu Usług Socjalnych przy Łódzkim Zjednoczeniu Budownictwa p. K. Zieliński — działalność zakładu jest bezzyskowa. Z tego wynika, że koszty wyżywienia całodziennego będą na pewno niższe aniżeli w przedsiębiorstwach czyniących to niejako etatowo. Na marginesie dodajmy, że stołówka będzie mogła także i w przyszłości służyć posiłkami mieszkańcom najbliższej okolicy nie zatrudnionym w budownictwie, oczywiście po nieco wyższej cenie. AP

Foto L. Olejniczak

Z inicjatywy ZMS-owców
W najbliższą niedzielę będą otwarte niektóre sklepy przemysłowe

Z inicjatywy ZŁ ZMS młodzież ZMS pracująca w handlu postanowiła w najbliższą niedzielę, czyli jutro pracować w wielu sklepach branży przemysłowej. W ten sposób umożliwi się klientom dokonywanie zakupów w dniu wolnym od pracy. Tak więc w godz. 10—15 będą otwarte sklepy branży włókienniczej przy ul. Kilińskiego 82 (wełna, bawełna, art. dekoracyjne), Piotrkowska 51 (wełna), Piotrkowska 89 (wełna, jedwab), Piotrkowska 87 (art. dekoracyjne), Piotrkowska 46 (jedwab) i Piotrkowska 39 (pasmanteria). W godz. 10—16 otwarte będą sklepy z obuwiem przy ul. Piotrkowskiej 28 i 58 oraz art. gospodarstwa domowego Piotrkowska 100 i Komis, ul. Traugutta. (j. kr.)

DZIEŃ niesie

◆ „Łódź w obiektywie fotoreportera" — wystawa w Klubie MPiK „Ruch" (Narutowicza 8/10), otwarcie o godz. 13. Organizuje Klub Fotografii Prasowej SDP w Łodzi i ŁOTiW.

◆ **Wieczornica** poświęcona 26 rocznicy wyzwolenia Łodzi o godz. 18 w świetlicy MPK (Kraszewskiego 7/9).

◆ **Uroczysty finał** imprezy pn. „Wolny mikrofon", z udziałem artystów scen łódzkich, o godz. 17 w SDK (Piotrkowska 243).

◆ **VIII rajd narciarski i saneczkowy** na trasie Radogoszcz — Smardzew rozpocznie się w niedzielę o godz. 8.50 przed Mauzoleum. Zgłoszenia przyjmuje OŁ PTT-K (Piotrkowska 70).

◆ **Medale** „Za długoletnie pożycie małżeńskie" wręczono Zofii i Kazimierzowi Steglińskim (Powiatowa 6).

◆ **Mężczyzna**, którego 28 listopada ub. roku pobito około godz. 17 przy ul. Rawskiej i zabrano z teczki kozaczki męskie, proszony jest o zgłoszenie się do KD MO Widzew (Wysoka 45), pokój 24, w godz. 8—15.

Maria Malicka dedykuje Czytelnikom
Z „DŁ" do Teatru Powszechnego

Zgodnie z zapowiedzią i na dzisiejszym spektaklu „Profesji pani Warren" w Teatrze Powszechnym 10 widzów otrzyma fotosy z dedykacją M. Malickiej. Po ten miły upominek powinni się zgłosić w przerwie przedstawienia do biura organizacji widowni widzowie zajmujący miejsca: rząd III, miejsce 16 i 20, rząd V, miejsce — 16 i 18, rząd VI, miejsce 12 i 16, rząd VII, miejsce 7 i 13, rząd XX miejsce 19 oraz rząd III, balkon, krzesło 2.

Poniżej zamieszczony kupon upoważnia naszych Czytelników do nabycia 2 biletów ulgowych na spektakle tej sztuki w styczniu br.

KUPON „DŁ"

upoważniający do nabycia 2 biletów ulgowych na przedstawienie „Profesji pani Warren"

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 666-41, 595-55, 499-90, 257-77
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

TEATRY

WIELKI — godz. 17.30 „Królewna Śnieżka"
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Profesja pani Warren"
NOWY — godz. 15 „Zemsta"
MAŁA SALA — godz. 20 „W małym dworku"
JARACZA — godz. 19 „Wszystko w ogrodzie"
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Łez tern"
OPERETKA — godz. 19 „Dama od Maxima"
ARLEKIN — godz. 17.30 „Wujek Bum"
PINOKIO — godz. 17.30 „Orły i trąbki"
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert symfoniczny — or. PFŁ. Połączone chóry ZNP i St. Moniuszki. Dyrygent — Kazimierz Urbański. Solista — Jerzy Jadczak — baryton. W programie: St. Moniuszko — Mazur oraz aria Miecznika z op. „Straszny dwór", L. Różycki — Fragmenty z bal. „Pan Twardowski". M. Glinka — Uwertura do op. „Rusłan i Ludmiła", A. Borodin — Aria Igora. Tańce połowieckie z op. „Kniaź Igor".

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 9—15
ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 10—15
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9—15
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) godz. 10—17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godz. 9—15.30 (kasa czynna do 15)

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

BAŁTYK — „Popierajcie swego szeryfa" od lat 11 (USA) od lat 11 godz. 10, 12, 14, 16, Uroczysta prapremiera filmu polskiego „Twarz anioła" (wstęp za zaproszeniami) godz. 18
LUTNIA — „Południk zero" (pol.) od lat 16 godz. 10, 14, 16, 18, 20
POLONIA — „Walet karowy" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISŁA — „Piękność dnia" od lat 18 (franc.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WOLNOŚĆ — „Popierajcie swego szeryfa" od lat 11 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Walet karowy" od lat 14 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SEANSE NOCNE

WISŁA — „Zbieg z Alcatraz" (USA) godz. 22
WOLNOŚĆ — „Winnetou w dolinie śmierci" (jug.) godz. 22
MUZA — „Zbieg z Alcatraz" (USA) godz. 22

* * *

STYLOWY — „Źródło" od lat 18 (szwedzki) godz. 16, 18, 20
STUDIO — „Łagodna" od lat 18 (fr.) godz. 17.15, 19.30
ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Niewierność" od lat 18 (fr.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
TATRY — „Krzyżacy" od lat 12 (pol.) godz. 10, 17, Bajki „Wakacje z duchem" godz. 15, 16, „Oczami przyjaciół" od lat 11 (pol.) godz. 13.15, 20.15
CZAJKA — „Wspaniały Red" (USA) od lat 7 godz. 17.00, „Dwie mamy, dwóch ojców" (jug.) od lat 18 godz. 19
DKM — „Prom" (pol.) od lat 14 godz. 16, 18, 20
ENERGETYK — Zamek pułapka" (fr.) od lat 16 godz. 17, 19
KOLEJARZ — „Galia" od lat 18 (fr.) godz. 17, 19
ŁDK — „Inwazja potworów" (jap.) od lat 11 godz. 12.15, 14.30, 17, 19.30
GDYNIA — „Chłodnym okiem" od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 14.45, 17.15, 19.45
HALKA — „Banda asa kier" od lat 14 (radz.) godz. 15.30, „Barbarella" od lat 16 (fr.) godz. 17.45, 20
1 MAJA — „Prawdzie w oczy" od lat 16 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20
ŁĄCZNOŚĆ — „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię" (pol.) od lat 16 godz. 18
MŁODA GWARDIA — „Wujaszek czarodziej" od lat 11 (węg.) godz. 10, 12, 14, 16, „Stopień ryzyka" od lat 16 (radz.) godz. 18, 20
MUZA — „Mały" od lat 16 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20
OKA — „Lokis" (pol.) od lat 14 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLESIE — „Przygody Tomka Sawyera" (rum.) od lat 11 godz. 17, „Boccacio 70" od lat 18 (wł.) godz. 19
POPULARNE — „Szczęśliwy Aleksander" (fr.) od lat 14 godz. 15, 17, 19
PRZEDWIOŚNIE — „Człowiek w pięknym krawacie" (fr.) od lat 16 godz. 15, 17.30, 20
POKÓJ — „Abel, twój brat" od lat 11 (pol.) godz. 16, 18, 20
PIONIER — „Słoń Maruda" od lat 11 (ang.) godz. 16, „Kraj obraz po bitwie" (pol.) od lat 18 godz. 17.45, 20
REKORD — „Zawodowcy" od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ROMA — „Winnetou" cz. II (jug.) od lat 11 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
SOJUSZ — „Brzezina" od lat 16 (pol.) godz. 17, 19
STOKI — „Największe widowisko świata" od lat 11 (USA) godz. 14, „Grek Zorba" od lat 16 (USA) godz. 16.45, 19.30
ŚWIT — „Przed wojną" (jug.) od lat 14 godz. 10, 12.15, 14.30, „Zdobycz" od lat 18 (franc.) godz. 17, 19.30

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 193, Jaracza 32, Rzgowska 51, R. Luksemburg 3, Niciarniana 15, Gdańska 21, Łanowa 129/131.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Poł.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.

II Klinika Poł.-Gin. AM — ul. Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście i poradnie „K", ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.

Klinika WAM — ul. M. Fornalskiej 37 — dzielnice Polesie, Śródmieście i rejonowe poradnie „K" ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.

Szpital im. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34 — dzielnica Bałuty.

Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.

Chirurgia południe — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia północ — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-63

„Wyprostowują się na powitanie słońca łodygi traw i płatki kwiatów, obciążone srebrem rosy, jej jasne krople wiszą na końcach łodyg, pęcznieją, odrywają się i spadają na ziemię spotniałą w gorącym śnie. Chciałoby się usłyszeć cichy dźwięk ich spadania — i napawa to smutkiem, że się go nie słyszy".

MAKSYM GORKI — „BAŚNIE WŁOSKIE"

Seria „KOLIBER" — biblioteką kieszonkową każdego z nas.

CENA 1 POZYCJI — TYLKO 4 ZŁ.

DO NABYCIA W KAŻDYM KIOSKU „RUCHU"

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie

Ś. † P.

STEFANA KAUCZA

a w szczególności p. Mamińskiemu, OSP w Dzierżaznej, nauczycielstwu i młodzieży szkół w Dzierżaznej, Dąbrówce i Słowiku, serdeczne podziękowanie składają

ŻONA I SYN

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali mi tak wiele wzruszających dowodów serca i pomocy w czasie ciężkiej choroby ukochanego Męża mego

Ś. † P.

DR

LEONARDA SZAJEWSKIEGO

i uczestniczyli w Jego ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku, składam serdeczne podziękowanie

ŻONA Z RODZINĄ

W dniu 14 stycznia 1971 r. zmarł nagle w wieku lat 60 nasz ukochany Mąż, Tatuś i Dziadziuś

Ś. † P.

IGNACY PIERŚCIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 stycznia 1971 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUCZĘTA oraz POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 13 stycznia 1971 r. zmarł mój najukochańszy Mąż i Przyjaciel

Ś. † P.

PIOTR KOWALEW

Pogrzeb odbędzie się 16 stycznia br. o godz. 14 z kaplicy Cmentarza Prawosławnego na Dołach o czym zawiadamia pogrążona w żałobie

ŻONA Z RODZINĄ

W dniu 14. I. 1971 r. zmarł niespodziewanie przeżywszy lat 46 nasz najukochańszy Mąż, Tatuś, Syn i Brat

Ś. † P.

JERZY PIASKOWSKI

dyrektor Biura Bawełny „Textilimport"

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu 17. I. 1971 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA, SYN, CÓRECZKA I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 14 stycznia 1971 roku zmarł w Sokołowie Podlaskim

Ś. † P.

ks. LUDWIK RUPALA

salezjanin, przeżywszy lat 82, w kapłaństwie 44.

Pogrzeb odbędzie się w Sokołowie Podlaskim 18 stycznia 1971 r. o godz. 11.

W Łodzi nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w czwartek 21 stycznia 1971 roku o godz. 17,30 w kościele Salezjanów przy ul. Wodnej 36, o czym powiadamiają znajomych Zmarłego oraz jego byłych wychowanków

SALEZJANIE

POMATURALNE STUDIUM MEDYCZNE PIELĘGNIARSTWA w Łodzi

ogłasza zapisy

do klasy pierwszej dla łodzianek. Rozpoczęcie nauki w miesiącu styczniu.

Nauka trwa 2 lata.

Warunki przyjęcia kandydatek:

1. **posiadanie świadectwa dojrzałości,**
2. **dobry stan zdrowia,**
3. **ukończone 18 lat, nie przekroczone 35**
4. **złożenie egzaminu wstępnego z higieny.**

Podania należy składać w sekretariacie szkoły, ul. Ciołkowskiego 2. Dodatkowych informacji telefonicznych udziela sekretariat, tel. 430-26, godz. 9—14.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 16.30—19 Próchnika 8

DOMEK sprzedam. Franciszkańska 134 — punkt skupu 3398 g

ANTYKWARIAT „Domu Książki" w Łodzi, ul. Piotrkowska 133, telefon 628-12 pilnie zakupi roczniki miesięcznika „Państwo i prawo" 1960—1970

FUTRO łapki czarne, nowe sprzedam. Więckowskiego 28 m. 6, front od 16

MASZYNY dziewiarskie 10/80, 3/80 sprzedam. Tel. 342-75 3659 g

OKAZYJNIE sprzedam perkusję. Tel. 475-22, po 19 3448 g

PIEC węglowo - gazowy sprzedam. Tel. 679-11

PUDELKI średnie, czarne, rodowodowe sprzedam. Broniewskiego 32, m. 60

URZĄDZENIE sklepowe: dwie szafy (gabloty, oszklone), bufet i lustro pilnie sprzedam. Telefon 317-05, po godz. 18

PIANINO niemieckie okazyjnie sprzedam. Trzeciak, Lniana 7 m. 31, Teofilów, po godz. 17

FUTRO piżmowce nowe tanio sprzedam. Telefon 337-73, godz. 15—17

„SYRENĘ 104" — tanio sprzedam. Tel. 585-59, po 16 3443 g

3-POKOJOWE mieszkanie duże, wszystkie wygody, centrum, zamienię na 1—2-pokojowe — również komfortowe. Oferty „3598" Prasa, Piotrkowska 96

„VOLKSWAGENA 1200" sprzedam. Tel. 502-91, po godz. 17 3423 g

POKÓJ nie umeblowany do wynajęcia. Tel. 681-52

MŁODE małżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni poszukuje mieszkania z niekrępującym wejściem, najchętniej w blokach. Oferty „3440" Prasa, Piotrkowska 96

BLOKI — pokój, kuchnię, samodzielne do wynajęcia na 2 lata. Płatne z góry. Oferty „3435" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ do wynajęcia. Oferty „3425" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnię, bloki Żyrardów, zamienię na mieszkanie w Łodzi ewentualnie wynajmę w Łodzi mieszkanie na 3 lata. Wiadomość Łódź, Kilińskiego 75 m. 30

MŁODY pracujący i uczący się poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty „3406" Prasa, Piotrkowska 96

NIEMIECKI, rosyjski — Keppe, Wigury 12, front II wejście 3025 g

MATEMATYKA, fizyka — korepetycje. Tel. 599-41 magister Zieliński

MATEMATYKA, fizyka, chemia — uczniom, studentom, 257-57, mgr Pluskowski 2966 g

ANGIELSKI — dzieciom, młodzieży. Student Miel czarek 391-45

POTRZEBNY pracownik do hodowli drobiu. Oferty „3746" Prasa, Piotrkowska 96

TOKARZ przyjmie każdą pracę. Oferty „3427" Prasa, Piotrkowska 96

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi. Tel. 426-37

GOSPOSIA do dwóch osób pilnie potrzebna. Telefon 668-16 3436 g

OPIEKUNKA do 2 dzieci w wieku 3 i 7 lat — potrzebna. Wolborska 3—45, zgłoszenia po godz. 17

ŁÓDZKI Klub Łączności LOK organizuje kursy krótkofalarskie i radiowo-telewizyjne. Zapisy do 30 stycznia 1971 r. przyjmuje sekretariat ul. Piotrkowska 53, telefon 312-40 w godz. 14—19

WSZELKIE poprawki, naprawy odzieży przyjmuje zakład krawiecki, Główna 69 (róg Targowej), Zaborski 3528 g

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanujesz pod gwarancją. Wynalazek Mechlińskiej. Nawrot 32

NAJWIĘCEJ ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne **„SYRENKA"** Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami 125 k

MONTAŻ i naprawę anten TV wykonuje Spółdzielnia „Kominiarz" w Łodzi, ul. Piotrkowska 50 tel. 232-64 237 k

WIELKI WYBÓR

TKANIN WEŁNIANYCH

PŁASZCZOWYCH ◆ UBRANIOWYCH

SUKNIOWYCH ◆ KOSTIUMOWYCH

PRODUKCJI ZPW „LODEX"

poleca

MYD.ART WŁÓKIENNICZYMI

w sklepie przy UL. PIOTRKOWSKIEJ 89.

MODNE WZORY I KOLORY.

Spotkanie A. Majkowskiego z aktywem ZMS

Wczoraj w ZŁ ZMS odbyło się późnym wieczorem spotkanie aktywu łódzkiej organizacji ZMS z wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego ZMS — Andrzejem Majkowskim. Otwierając spotkanie przewodniczący ZŁ ZMS — J. Olbryk przedstawił najpilniejsze zadania, jakie stoją przed organizacją w zakładach pracy, szkołach i w uczelniach. Następnie młodzież uczestnicząca w spotkaniu poruszała — zadając pytania — sprawy dotyczące m. in. roli organizacji ZMS-owskiej, jej autorytetu oraz wpływu młodzieży na inicjowanie współzawodnictwa pracy, podejmowania czynów produkcyjnych itp.

Na wszystkie pytania szczegółowych odpowiedzi udzielił wiceprzewodniczący ZG ZMS — A. Majkowski. Omówił on aktualne zadania organizacji ZMS na tle ostatnich wydarzeń w naszym kraju. A. Majkowski podkreślił m. in. konieczność aktywnej pracy zarządów i kół ZMS w zakładach, w szkołach i w uczelniach. Właśnie młodzież winna przodować we wszelkich inicjatywach zmierzających do podniesienia wydajności pracy, jej lepszej organizacji oraz w podejmowaniu czynów społecznych dla dobra zakładu i miasta. Tylko swą solidną pracą organizacja ZMS umocni swój autorytet.

(j. kr.)

RADIO

SOBOTA, 16 STYCZNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Karambol na mlecznej drodze" — fragm. 10.25 Muzyka operowa. 10.48 „Nerwice". 11.00 „Na wzgórzu Montmartre" — słuch. 11.30 (Ł) „Dedykujemy II zmianie". 11.49 ABC rodziny. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Więcej, lepiej, taniej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Królewicz i Stańczyk" — słuch. 13.20 Rosyjskie pieśni. 13.40 Rytmy i melodie. 14.00 Zagadka literacka. 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Spotkanie z piosenką. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy. 19.30 Wędrówki muzyczne po kraju. 20.00 Dziennik. 20.25 Wieczór z piosenką. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 22.30 Sobotnj non stop taneczny. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 D. c. sobotniego non stopu tanecznego. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Bydgoska parada melodii. 10.25 Magazyn literacki „To i owo". 11.15 Muzyka. 11.25 Poranny koncert. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 L. van Beethoven — Uwertura „Leonora 2". 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) „Głos ziemi łódzkiej" — magazyn. 13.00 (Ł) Melodia, rytm i piosenka. 13.30 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 13.40 „Źdźbło słomy" — fragm. 14.00 Wiad. 14.05 Z ekranów i scen Paryża. 14.30 Ofiary maskarady — humoreska. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 15.25 Nowości płytowe „Melodii". 15.50 O czym pisze prasa literacka. 16.00 Wiad. 16.05 Koncert rozrywkowy. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) Fel. „Okolice kultury". 17.10 (Ł) Mozaika muzyczna. 17.50 (Ł) Reportaż literacki. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. franc. 19.31 Matysiakowie. 20.01 Recital tygodnia. 20.28 Samo życie. 20.38 Meksykańskie pieśni. 21.03 „Bajarz" — opow. 21.23 Znane ork. taneczne. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sportowe. 22.30 Koncert wieczorny. 22.45 Radiokabaret. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert. 13.00 Na bydgoskiej antenie. 15.00 Przemawiał do nas Juliusz Cezar. 15.10 Jazzowa arystokracja. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 Obrazki z wystawy i nie tylko. 15.50 Katalog imion w... piosence. 16.15 Leksykon piosenek zimowych. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Żmije złote i inne" — odc. 17.40 Klub grającego krążka. 18.20 Antologia miniatury muzycznej — scherzo. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Piosenki z „włoskiego buta". 19.00 Pisarz miesiąca — St. Dygat. 19.15 Pastorałki polskiego baroku. 19.30 Z albumu Francoise Hardy. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Muzyka ze starych i nowych płyt. 21.00 Portrecista. 21.20 Jak na „Szpilkach" — magazyn satyryczny. 21.50 C. Monteverdi — „Orfeusz". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — M. Rodowicz. 22.15 „Baron von Goldring". 22.45 Śpiewacy gospelsów z Atlanty. 23.00 Miniatury poetyckie. 23.05 Wieczorne spotkanie z piosenką. 23.50 Na dobranoc śpiewa Jerzy Połomski.

◆ WYTNIJ I ZACHOWAJ ◆ WYTNIJ I ZACHOWAJ ◆

TYDZIEŃ TV

SOBOTA — 16 STYCZNIA 1971 R.

I PROGRAM

8.05 — „Tym boleśniejszy jest upadek" — film fab. prod. am. 9.55 — Geografia dla klas V — Nad Morzem Kaspijskim. 10.25 — Przerwa 11.55 — Wychowanie obywatelskie dla klas VIII — Zdaniem partii.. 12.25 — Przerwa. 15.15 — Program dnia 15.20 — TV Kurs Rolniczy — Wychów loszek. 15.55 — Program tygodnia. 16.15 — Oferty. 16.30 — Dziennik. 16.45 — Konkurs dziecięcy milionów. 17.45 — Turystyka. 18.10 — „Ziemia planetą ludzi". 18.35 — PEGAZ. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor 20.20 — „Tym boleśniejszy jest upadek" — film fab prod am 22.05 — Dziennik i sprawozdanie z zawodów saneczkarskich o mistrzostwo Europy 22.45 — „Ballady o cnotliwych pannach i wyrodnych synach" Wykonawcy: Mirosława Marcheluk Barbara Marszałek, Grażyna Marzec, Ewa Zdzieszyńska Janusz Duński, Janusz Kubicki, Bogusław Sochnacki, Michał Szewczyk 23.30 — Sammy Davis — program rozrywkowy. 0.30 — Program na jutro.

II PROGRAM

17.5o — Program dnia 18.00 — Międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn z okazji wyzwolenia Warszawy 19.30 — Monitor 20.20 — „Homo Varsoviensis" 21.05 — 24 godziny 21.15 — Sonaty Fryderyka Chopina. 22.05 — Program II proponuje. 22.15 — Program na niedziele.

NIEDZIELA — 17 STYCZNIA 1971 R.

I PROGRAM

7.55 — Program dnia. 8.00 — TV Kurs Rolniczy — Wychów loszek. 8.35 — Przypominamy, radzimy. 8.45 — Suita styczniowa — film prod. pol. 9.00 — Telewizyjny Klub Śmiałych: „Wyprawa polarna" (V) — „Skarb 13 domów" — film. 10.00 — „Wieżniowie Lamparciego Jaru". 11.00 — Opowiadanie z Ermitażu. 11.30 — Film krótkometrażowy. 11.45 — Dziennik. 12.00 — Puchar Beskidów — otwarty konkurs skoków. 14.00 — Dobrzy, lepsi i najlepsi. 14.45 — Przemiany. 15.15 — „Narty" — film prod pol. 15.35 — PKF. 15.45 — Spotkanie z pisarzem Januszem Krasińskim. 16.15 — „Warszawa da się lubić" — teleturniej. 17.10 — Telewizyjne Spotkania Teatralne z cyklu: Komedia Molier — „Mieszczanin szlachcicem" 18.35 — Międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn z okazji rocznicy wyzwolenia Warszawy. 19.20 — Dobranoc 19.30 — Dziennik 20.05 — „Stefan Rachoń zaprasza" — program rozrywkowy 20.50 — „Via Margutta" — film fab. prod. wł. 22.30 — Magazyn sportowy 23.15 — Program na jutro.

II PROGRAM

17.15 — Program dnia 17.20 — „Obywatel Kane" — film fab. prod am 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — Studio Współczesne — Grupa Laokoona. 21.05 — „Czas universal" — reportaż. 21.25 — „Nic nowego". 21.45 — Klub Dobrej Książki 22.05 — Refleksje na dobranoc. 22.10 — Program na wtorek.

PONIEDZIAŁEK — 18 STYCZNIA 1971 R.

I PROGRAM

15.20 — Fizyka kurs przygotowawczy — Oddziaływanie elektryczne. Prawo Coulomba i Pole elektrostatyczne. Natężenie pola. 16.25 — Program dnia. 16.30 — Dziennik. 16.40 — „ZWIERZYNIEC" — „Powrót do ZOO" i „Święto taty" — film z serii: „Augie-Doggie" i „Waliy-Gator". 17.30 — Echo stadionu 17.55 — Polison '8.30 — ŁWD. 18.45 — Eureka. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — „Hungariam natus — Poloniam educatus" — felieton 20.20 — Teatr TV: Krzysztof Choiński — „Kwiaty dla matki". Po teatrze ok. 21.25 — Program rozrywkowy 22.20 — Dziennik. 22.35 — Zawody narciarskie o Puchar Świata — slalom gigant. 22.55 — Program na jutro 23.00 — Fizyka — kurs przygot. (powt.).

WTOREK — 19 STYCZNIA 1971 R.

I PROGRAM

8.55 — „Gość ze Skorpiona" (cz. II) — film prod. NRD. 10.00 — Dla kl. IV — Ziemia Lubelska. 10.20 — Przerwa. 10.55 — Język polski dla kl III lic.: Maksym Gorki — „Na dnie" 11.25 — Przerwa. 12.55 — Woda w życiu roślin. 13.25 — Przerwa. 13.55 — Woda w życiu roślin. 14.25 — Przerwa. 15.20 — Matematyka — rok I — Ekstremum funkcji — cz. II i cz. III. 16.25 — Program dnia. 16.30 — Dziennik. 16.40 — Telewizyjny Ekran Młodych 18.25 — „Owoce i dewizy". 19.00 — ŁWD 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Gość ze Skorpiona" (cz. II) — film prod. NRD. 21.10 — „Polska zza siódmej miedzy" — reportaż. 21.40 — Program publicystyczny: „Przed 26 laty" 22.10 — Dziennik. 22.25 — Program na jutro. 22.30 — Matematyka — rok I (powt.).

II PROGRAM

18.40 — Program dnia 18.45 — Russkij jazyk po telewidieniu (15) — powt. kursu jęz. ros. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Ze świata fizyki" (1). 20.15 — Spotkania Warszawskie — OT W-wa na ekranie. 21.15 — 24 godziny 21.25 — Scientist speaks (15) — kurs języka angielskiego dla techników 21.50 — Kino wersji oryginalnej: „Conflict" — „Konflikt" — film prod ang. z serii: „Saga rodu Forsyte'ów". 22.40 — Program na środę.

ŚRODA — 20 STYCZNIA 1971 R.

I PROGRAM

9.00 — „Do wynajęcia" — film prod. ang. z serii: „Saga rodu Forsyte'ów" 9.55 — Historia dla kl. VII — Twórcy wielkiej idei. 10.25 — Przerwa 10.55 — Fizyka dla kl. VII — Zasady dynamiki. 11.25 — Przerwa. 11.55 — Chemia dla kl. VIII — Sól kamienna 12.25 — Przerwa. 12.45 — „Wybieramy zawód" 13.05 — Przerwa. 15.20 — Matematyka — kurs przygotowawczy — Przedmiot geometrii i Punkty, proste, odcinki. 16.25 — Program dnia. 16.30 — Dziennik. 16.40 — „Inaczej niż inni" — z cyklu: „Telewizja i ty". 17.15 — Magazyn ITP 17.30 — „Nauka w służbie morza" 18.00 — „Obrońcy Stalingradu" 18.30 — Wszechnica TV 19.00 — ŁWD. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Do wynajęcia" — film prod. ang. z serii: „Saga rodu Forsyte'ów". 20.55 — Światowid 21.25 — „O ósmej za rzeką" — program rozrywkowy. 22.30 — PKF. 22.40 — Dziennik. 22.50 — Program na jutro. 23.00 — Matematyka — kurs przygot. (powt.).

II PROGRAM

16.55 — Program dnia. 17.00 — Międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn z okazji wyzwolenia W-wy. Mecz finałowy 18.20 — Galeria Tretiakowska. 18.50 — Scientist speaks (15) — powt. kursu języka angielskiego dla techników. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — Militaria, obronność, nauka 20.35 — „Wenus z Ille" — nowela. 21.00 — Nasze recenzje. 21.25 — Klasycy humoru. 22.05 — 24 godziny. 22.15 — En francais (12) — kurs języka francuskiego. 22.45 — Kino wersji oryginalnej: „Le loup et le chien" („Bajki Lafontaine'a") — film prod. fr. 23.10 — Program na piątek.

CZWARTEK — 21 STYCZNIA 1971 R.

I PROGRAM

8.15 — Matematyka w szkole — Geometria wykreślna (zajęcia fakultatywne) — cz. II 8.45 — Przerwa. 10.55 — Język polski dla kl. V — Spotkanie z pisarzem. 11.25 — Przerwa. 11.55 — kl. III—IV lic. język polski — Konstanty Ildefons Gałczyński. 12.25 — Przerwa. 12.45 — Mechanizacja zbiorów ochrony roślin — cz. I i cz. II 14.00 — Przerwa. 15.20 — Geometria wykreślna — rok I — Powierzchnie walcowe i stożkowe — cz. II oraz Przekroje i przenikania powierzchni. 16.25 — Program dnia. 16.30 — Dziennik. 16.40 — „EKRAN Z BRATKIEM" — w programie film z serii: Przygody sir Lancelota" 17.40 — „Zrób to sam" 17.55 — „Nasi blisko i daleko". 18.25 — „Muzyka krajów nadbałtyckich" 19.00 — ŁWD. 19.20 — Dobranoc 19.30 — Dziennik 20.05 — Teatr Kobra: Jan Zakrzewski — „Bądźcie świadkami obrazy" Po teatrze ok. 21.25 — „Głos z daleka" 21.55 — Lektury współczesne. 22.10 — Dziennik. 22.25 — Program na jutro. 22.30 — Geometria wykreślna — rok I (powt.)

PIĄTEK — 22 STYCZNIA 1971 R.

I PROGRAM

9.00 — „Gość ze Skorpiona" — film prod. NRD — cz. III. 9.55 — Zajęcia techniczne dla kl. VIII — Jak oprawić książkę. 10.25 — Przerwa 10.55 — Wychowanie obywatelskie dla kl. VII — Wolny czas 11.25 — Przerwa. 14.50 — Fizyka dla nauczycieli — program inauguracyjny. 15.20 — Matematyka — rok I — Ekstremum funkcji — cz. IV oraz Wklęsłość i wypukłość krzywej. 16.25 — Program dnia. 16.30 — Dziennik 16.40 — Pora na Telesfora — Rozmowy ze smokiem — „Królewna Śnieżka" — „O chłopcu, który chciał mieć psa" — film — „Fruwalacy miś" — film z serii: „Przygody Misia Colargola" 17.35 — Nie tylko dla pań. 17.55 — Spotkanie z Piotrem Szczepanikiem. 18.25 — Dialogi historyczne. 19.00 — ŁWD 19.20 — Dobranoc 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Dobroczyńca" — nowela prod. fr. 20.30 — Kraj. 21.10 — „Gość ze Skorpiona" — film prod. NRD — cz. III. 22.05 — Dziennik. 22.20 — Program na jutro. 22.25 — Matematyka — rok I (powt.)

UWAGA: Telewizja zastrzega sobie możność zmian w programie.

◆ WYTNIJ I ZACHOWAJ ◆ WYTNIJ I ZACHOWAJ ◆

KRONIKA WYPADKÓW

▲ Na ul. Łanowej 85 kierowca „Stara" IO 5632 podczas cofania najechał na 67-letniego Stanisława P. (Plantowa 9), który poniósł śmierć. Świadkowie tego wypadku proszeni są o zgłoszenie się w WKRD MO ul. W. Bytomskiej 60, tel. 516-62.

▲ Pod tramwaj w nie ustalonych okolicznościach na ul. Armii Czerwonej 113/119 dostał się Zenon B. (Mazowiecka 65), który poniósł śmierć na miejscu. Świadkowie tego wypadku proszeni są również do WKRD MO.

▲ Na ul. Aleksandrowskiej 63 kierowca „Nysy" 5484 IB Zbigniew S. potrącił przechodzącego jezdnię Eugeniusza K., lat 45 (Rojna 13). Mężczyzna zmarł na miejscu wypadku.

▲ W Pabianicach na ul. Żukowa pod tramwaj dostali się 2 mężczyźni — Józef C., zam. w Pabianicach, ul. Karolewska 42 i Jan P. zam. w Łodzi ul. Traktorowa 88. Obu w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

▲ W Łodzi na ul. Północnej 56-letnia Jadwiga H. (Dwernickiego 1) zeszła raptownie na jezdnię i potrącona została przez jadący samochód. Stwierdzono u niej wstrząs mózgu i przewieziono do szpitala.

▲ Na ul. Lutomierskiej 10-letni Waldemar B. (Żytnia 9) wbiegł na jezdnię, gdzie potrącony został przez samochód. Z podejrzeniem złamania podstawy czaszki i złamaną nogą przewieziono go do szpitala.

▲ 9-letni Dariusz B. (Piasecza na 5) wybiegł na jezdnię ul. Rzgowskiej i potrącony został przez samochód osobowy. Z obrażeniami przewieziony został do szpitala na obserwację.

▲ W Strumianach, pow. Sieradz spłonęły 2 stodoły i dach na budynku mieszkalnym w oborze. Straty wynoszą 60 tys. zł. Przyczyną pożaru było zaprószenie ognia.

▲ W Kiernozi zapalił się strop w biurze GS. Zagrożony był również magazyn spółdzielni. Pożar opanowano.

▲ W żwirowni w Antoniówce pow. Bełchatów zapaliła się komórka, w której przechowywano narzędzia. Straty 30 tys. złotych. (kl)

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Temperatura od minus 10 do minus 1 st. C. Wiatry słabe z kierunków południowych. Jutro nieco cieplej.

Słońce zajdzie dziś o 15.59 a jutro wzejdzie o 7.43.

Imieniny obchodzą dziś Marceli i Włodzimierz.

Dziś odbędzie się w Łodzi uroczysta prapremiera fabularnego filmu reż. Z. Chmielewskiego pt. „Twarz anioła". Ten znakomity — zdaniem niżej podpisanego — dramat psychologiczny stanowi ilustrację pewnej generalnej prawdy o tamtych wydarzeniach. Prawda ta da się sformułować jak następuje: Nie to było najstraszniejsze, najbardziej zbrodnicze, godne najwyższej kary, iż dzieci biło i głodzono, że zmuszano je do pracy często ponad siły, lecz to, że odebrano im dzieciństwo: prawo do czułości i ciepła najbliższych, prawo do nauki, do zabawy, do psoty nawet...

Akcja „Twarzy anioła" toczy się w Polenjugendverwahrlager przy ul. Przemysłowej. Dziś stoi tam już pomnik, którego odsłonięcie odbędzie się wkrótce. I sprawa tego obozu jest dość szeroko, choć bynajmniej nie dostatecznie znana i spopularyzowana. Bez porównania znacznie bardziej, niż sprawa filii tego obozu, filii, która mieściła się we wsi Dzierżązna, mniej więcej między Zgierzem i Ozorkowem... Odwiedziliśmy ostatnio tę wieś...

TWARZE ANIOŁÓW...

Od szosy Zgierz — Piątek trzeba skręcić w lewo. Po drodze zabieramy mężczyznę w średnim wieku, który idzie w tamtą stronę. Mówi że pracował we młynie w Dzierżaznej. Młyn dwa miesiące temu spłonął... Nad rzeczką stercza

W tej piwnicy zamykano dziewczęta...

tylko fundamenty. Nieco powyżej, tuż przy drodze zabudowania gospodarcze, nasz rozmówca też do nich zdąża: na pierwszym planie pokaźny masyw stodoły o poczerniałych ścianach z desek, po lewej obora częściowo murowana z ociosanych głazów, po prawej drewniany dom o pobielanych ścianach, od niego tuż obok po prawej stronie rosochata lipa o grubym pniu, a obok studnia...

Gospodyni p. Irena Frątczak, która to gospodarstwo otrzymała z Państwowego Funduszu Ziemi chętnie odpowiada na każde pytanie reportera. Dzieci, dziewczęta mieszkały tu w tym budynku gdzie właśnie jesteśmy. W zeszłym roku przyjechały tu dwie panie ze Śląska i jedna z nich opowiadała, że jej prycza stała tu właśnie, w tym kącie.

Spoglądam we wskazanym kierunku i widzę zwykły kuchenny kredens stojący w kącie między drzwiami do pokoju a oknem na podwórze. Ściana nad kredensem malowana jest błękitnie i w drobny rzucik...

Pani Frątczak nie mieszkała tu wówczas. Pracowała w sąsiedniej wsi Biała u Niemca we młynie. Ale to przecież blisko, „dwa kroki"... Snuje się więc dalej opowieść: Jedna z tych pań ze Śląska mówiła że karę chłosty otrzymywały pod tą właśnie lipą. Karano je także ścinaniem włosów i „karcerem": zamykano do piwniczki, do której schodzi się po stromych stopniach — zwykłej wiejskiej piwniczki na kartofle... Pod studnią myły się.

A więc dowiadujemy się dalej, że był tu wówczas majątek ziemski o powierzchni ok. 100 ha, utworzony z przedwojennych tzw. resztówek należących niegdyś do 2 łódzkich adwokatów. Do tego włączono część ziem chłopskich ze wsi Dzierżązna, a jej mieszkańcy, szczególnie młodsi, musieli pracować w tym majątku.

Przez pole, przez kopny śnieg przedostajemy się w drugi koniec wsi, gdzie mieszka p. Antonina Witczak. Mniej więcej przez dwa lata pracowała ona jako kucharka w pałacyku. Pałacyk zamieszkiwał — jak się go tu jeszcze dziś powszechnie nazywa — „szef" nazwiskiem Fugge (imienia nikt nie pamięta). Witczakowa gotowała dla niego, prała, prasowała, sprzątała a w tych codziennych obowiązkach pomagały jej dziewczęta — więźniarki: czasem dwie, czasem trzy — różnie. P. Fratczakowa pamięta Marysię z Łodzi, z ul. Kamiennej (dziś Włókiennicza), która kiedyś uciekła. Niemcy przywieźli wtedy jej matkę i trzymali tu czekając, aż córka sama się zgłosi.

Pamięta też dziewczynę, którą nazywano Gizella, pamięta Marysię Bar — wymienioną w spisie 137 dziewcząt przechowywanym w archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Pamięta też Fuggego który ponoć pochodził z Berlina. Pamiętają go też inni: krępy, kulawy około pięćdziesiątki. Rzadko chodził w mundurze zielonym wojskowym, ale bez trupich główek... Kiedyś powiedział: „Jak się wojna skończy, to was wszystkich zabiorę do Berlina i tam dopiero będzie życie...."

Jacy jeszcze Niemcy byli tu w Dzierżązni? Kto pilnował dziewcząt w wieku od 10 do 15 lat, by pracowały na roli na równi z dorosłymi, kto je karmił, kto im wymierzał kary, kto pilnował by nie uciekły do rodzin (te które je miały)? Pytam o to moich rozmówców i ciągle otrzymuję odpowiedź: Fugge mieszkał w pałacyku sam z żoną. Gospodarstwo p. Frątczakowej było podobno ogrodzone drutem kolczastym i siatką. Dziewczętami opiekowały się dziewczęta w wieku do 20 lat ze wsi: Helenka Bidermann, Helenka Szczepaniak i jakaś Jadwiga której nazwiska nikt tu nie pamięta. Nie pamiętała go także, wówczas 14-letnia Sabina Waligórska, jedna z dziewcząt przywiezionych tu do roboty, której zeznania przez GKBZH opublikowane zostały w książce Józefa Wnuka i Heleny Radomskiej - Strzemeckiej pt. „Dzieci polskie oskarżają".

„Prawa ręka" Fuggego, tłumaczem bo Fugge nie znał polskiego, był niejaki Świerzyński. Tu mówią, że był Polakiem, w zeznaniach dziewcząt napisano o nim jako o Volksdeutschu... Pani Witczakowa nie wie o nim nic takiego co by świadczyło na jego niekorzyść. Ale najgorsze wyrazy wypowiada pod jego adresem b. sołtys Dzierżązni, 73-letni dziś Franciszek Tomczak, który wtedy pełnił funkcję swego rodzaju karbowego, brygadzisty polowego, czy kogoś w tym rodzaju. Jego zdaniem to Świerzyński był „ręką" Fuggego, to jego bano się bardziej niż „szefa", to on nosił klucze od piwniczki, w której zamykano dziewczęta za karę, to on wykonywał karę chłosty. Pani Witczakowa twierdzi, że Fugge, gdy był jeszcze w Poznaniu szefem policji kryminalnej, wyciągnął Świerzyńskiego z więzienia i zabrał tu ze sobą...

Legendy mieszają się z prawdą, prawda z omyłkami, niekonsekwencjami, nieścisłościami. Być może dobry „szef" Fugge miał dwa oblicza: jedno w obozie w Łodzi na Przemysłowej, drugie tu „w domu", w pałacyku. Wydaje się bowiem, że i tu i tam był znaczna „persona".

Każdego ranka Fugge robił apel i przydzielał grupy dziewcząt do roboty. Jak je tu żywiono? Były sołtys Franciszek Tomczak mówi: „Już tych kartofli nigdy nie brakło..."

Prawda, tu w Dzierżązni było inaczej. Tu, w porównaniu z warunkami panującymi na Przemysłowej, było znośnie dobrze, doskonale... Był jeden człowiek, jedna wieś i 50—100 dziewcząt w wieku od 10 do 15 lat. I były jeszcze dzieci zamknięte w lagrze, w budynku szkoły w Dzierżąznej. Dzieci w wieku od — podobno — 6 do 10 lat, które też pracowały przy wyplątaniu czegoś tam z czegoś tam, ale trudno się tu dowiedzieć co z czego wyplątały te dzieci...

Jeden człowiek, jedna wieś i kilkadziesiąt dziewcząt — niewolnic. Koniec. Czy wiemy już o nich wszystko? Czy wystarcza zeznania leżące w szafach? Czy powinni się tym zająć historycy, czy raczej jest to zadanie dla... literatów: Ein Dorf und ein Mann!...

Tekst i foto:
JÓZEF POTEGA

Pałacyk.

ERLE STANLEY GARDNER

Siostrzenica lunatyka

tłum. z ang. K. Dzierżko

— A co z panią Fogg, Maddox... czy jest również nędzną kreaturą? — spytał cichym głosem Mason.

Na twarzy Maddoxa zarysowało się przerażenie.

— A więc pan wie o niej? — spytał po chwili.

— Tak.

— I naprawdę w tej sprawie przyszedł pan do mnie?

— Przeciwnie — odpowiedział Mason. — Przyszliśmy, żeby pana prosić na śniadanie. A więc, chodźmy.

— Chwileczkę.

Maddox wysunął nogi spod okrycia i zaczął szukać po omacku rannych pantofli. — A co do interesów Foggów, Mason, to niech pan nie wierzy w to, co pan usłyszy. W tych interesach występują dwa aspekty sprawy.

— Tak, i dwa aspekty poważnego sporu — zaznaczył Mason. — Właśnie teraz jestem zainteresowany jednym i drugim aspektem. Porozmawiamy później o sprawie Foggów.

Mason wyszedł z pokoju, przytrzymał przez chwilę drzwi aż dr Kelton z Edną Hammer wymknęli się na korytarz, po czym z hukiem zatrzasnął drzwi za sobą.

— Co to za sprawa Foggów? — spytała Edna Hammer.

— Trzymałem pewien atut w zanadrzu, lecz gdy Maddox zaczął robić zamieszanie, musiałem rozegrać go. Teraz powinien okazać się rozsądniejszym facetem.

— Lecz co to za sprawa? — zapytała. — Jeżeli ona dotyczy wujka Piotrusia, to ja...

— Gdy już tu jesteśmy — przerwał Mason — sądzę, że możemy właśnie również przeprowadzić dokładny spis osób.

— Co pan ma na myśli?

— Otóż upewnijmy się, czy ktoś z pozostałych osób jest... niedysponowany. Kto śpi w tym pokoju?

— Mr Duncan.

Mason zapukał do drzwi.

— Kto tam? — wrzasnął jakiś głos podejrzliwie.

Mason uśmiechnął się do dr Keltona i rzekł:

— Zwróć uwagę na praktykę prawniczą, Jim. Gdy zapukałem do twoich drzwi, otworzyłeś je. Gdy pukam do drzwi adwokata, to on chce wiedzieć, kto puka.

— Nie jest on chyba odpowiednim obiektem dla dam — zdążył zaznaczyć dr Kelton, gdy Duncan, już kompletnie ubrany, nawet w krawacie i tkwiącą w nim szpilką, gwałtownie otworzył drzwi i obrzucił ich groźnym wzrokiem.

— Czego chcecie? — zapytał poirytowany.

— Przede wszystkim poprosić pana na śniadanie — powiedział Mason.

— Czy to jest — spytał Duncan, poprawiając okulary i unosząc głowę w taki sposób, żeby przyjrzeć się im dokładnie spoza dolnej części okularów — kolejna innowacja mr Kenta?

— Może pan tak sądzić — odpowiedział Mason, odwracając się i odchodząc od drzwi.

— A w tym pokoju, jak mi się zdaje, sypia pani wujek Phil, prawda? — spytał Mason Ednę Hammer wskazując drzwi, przed którymi już poprzednio się zatrzymywali.

— Tak. Do wczoraj spał w nim Maddox, potem zamienił się z nim wujek Phil.

— W takim razie poprośmy wujka Phila na śniadanie.

Podszedł do drzwi i zapukał. Nie było odpowiedzi. Zapukał głośniej. Duncan, który stał w drzwiach swego pokoju, wypadł na korytarz.

— Co to ma znaczyć? — zapytał.

Mason, którego twarz przybrała zagadkowy wyraz, uderzył mocniej pięścią w drzwi, wreszcie nacisnął klamkę, otworzył drzwi i wszedł do pokoju. Zrobił krok w kierunku łóżka, obrócił się gwałtownie, zatrzymał pozostałe osoby w drzwiach i rzekł do dr Keltona:

— Wyprowadź tę dziewczynę stąd.

— O co chodzi? — zapytała Edna Hammer, a gdy zrozumiała milczenie Masona, krzyknęła.

Duncan przepchnął się z ważną miną do pokoju.

— O co chodzi? — spytał. — Co się stało?

Maddox, w piżamie i w rannych pantoflach, szurając nogami po korytarzu, podszedł do grupy osób stojących w drzwiach. Dr Kelton wziął za ramię Ednę Hammer i usiłował wyprowadzić ją z pokoju.

— Proszę tu nie wchodzić! — zwrócił uwagę Duncanowi i Maddoxowi. Duży brzuch Duncana zablokował próg w drzwiach. Dr Kelton, również silnie zbudowany, lecz nie tak opasły jak Duncan, natarł na niego, żeby go wypchnąć z pokoju.

— Niech pan pozwoli wyjść stąd kobiecie! — rzekł ostro.

(26) (Dalszy ciąg nastąpi)

NTU 303-04 odpowiada

w godz. 10-11

oprócz sobót

W DRODZE WYJĄTKU

WZ: W II kwartale przyszłego roku mam odwiedzić rodzinę zamieszkałą za granicą. Zamierzam u niej pobyć możliwie najdłużej i dlatego nie ubiegałam się w roku bieżącym o urlop, chcąc go wykorzystać łącznie z przyszłorocznym. Ale moje plany przekreśliła personalna, każąc mi natychmiast iść na urlop, bo teraz nie wolno tworzyć zaległości urlopowych.

RED.: Zaległości istotnie tworzyć nie wolno i za nieprzestrzeganie postanowień ustawy urlopowej w tej mierze grozi kierownictwu zakładu kara pieniężna. Nie wydaje nam się jednak, aby w sporadycznych wypadkach zakład nie mógł wyrazić zgody na przełożenie urlopu na przyszły rok.

PO EGZAMINIE KWALIFIKACYJNYM

PM: Czy pracownik handlu zajmujący kierownicze stanowisko (w sklepie) powinien po 10 latach automatycznie otrzymać dodatek do pensji?

RED.: 10-letni staż pracy nie daje automatycznie uprawnień do dodatku, ale do wystąpienia z wnioskiem o skierowanie na egzamin kwalifikacyjny. I dopiero po pomyślnym zdaniu egzaminu pracownik otrzymuje należny mu dodatek.

NA POSTE RESTANTE

JÓZEF B.: Chce otrzymywać listy na poste restante, ale nie wiem jak się to organizuje i czy mogę wybrać sobie do otrzymywania przesyłek nie mój urząd, ale inny, również położony niedaleko mego miejsca zamieszkania?

RED.: Urząd wybrać może Pan sobie dowolnie, a po wybraniu go umówić się z osobami, z którymi chce Pan korespondować, aby na wysyłanych listach podawały jedynie pana imię i nazwisko oraz numer urzędu pocztowego i naklejały dodatkowy znaczek za 40 groszy.

Po odbiór tak adresowanych listów trzeba zgłaszać się z dowodem osobistym, a w przypadku, gdy nadawca zapomni o dodatkowym znaczku uiścić podwójną opłatę.

A ARTYKUŁ 10?

NC.: Pracuję od 1 stycznia 1969 r. Urlop za ubiegły rok mam już wykorzystany. Nie mogę jednak uzyskać urlopu bieżącego, bo zakład twierdzi, że w jednym roku pracownik nie może korzystać z dwumiesięcznego wypoczynku. Oznacza to, że jeden urlop będzie teraz zawsze w zapasie, praktycznie nie do wykorzystania.

RED.: Zakaz udzielania dwu urlopów w jednym roku kalendarzowym nie istnieje. Istnieje za to art. 10 (ustawy o urlopach), który stwierdza — zakład pracy ma obowiązek udzielenia pracownikowi urlopu w tym roku kalendarzowym, w którym pracownik nabył do niego prawa. Obiekcje Pani pracodawcy są więc niczym nie uzasadnione.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-26, Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 268-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10 dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g S-9